

Dr hab. Arkadiusz Modrzejewski, politolog: Dla największych partii te wybory to gra o wszystko str. 2



Polska potrzebuje osiem dużych elektrowni atomowych – str. 8
Mamy ogromne, niewykorzystane zasoby gazu – str. 11

BIZNES

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Wtorek
17.12.2024

Nr 293 (5447)
Nakład: 5.080 egz.

www.gp24.pl

Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

Słupsk.

Radni pytają miasto o dyplomy Collegium Humanum
str. 3

Region. Wspólnie nagrali płytę w szczytnym celu
str. 4

Słupsk.

Młodzież z II Liceum Ogólnokształcącego uczy, jak rozwiązywać konflikty
str. 4

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



SŁUPSK

Pomyłka sądu. Stwierdził, że uczestniczka postępowania nie żyje
str. 4



Zaskakująca sytuacja na rynku węgla

Spółki węglowe zmieniają ceny surowca i ogłaszają akcje rabatowe czasem z dnia na dzień, dlatego warto sprawdzać ceny w ich sklepach internetowych
str. 9

Kraj.

Kłopoty ministra Wczorka. Premier Donald Tusk: Czas na decyzję
str. 6

Świat. Cyklon Chido spustoszył Majotę na Oceanie Indyjskim. Wiele ofiar i rannych
str. 7

REGION WICHURA NA POMORZU, INTERWENCJE STRAŻAKÓW

Powalone drzewa i brak prądu

Magdalena Olechnowicz
Region

Od niedzielnego wieczoru pełne ręce roboty mieli na Pomorzu strażacy oraz energetycy. Silna wichura powaliła drzewa i zrywała linie energetyczne. Kilkadziesiąt miejscowości w powiecie słupskim było bezprądu.

W nocy z niedzieli na poniedziałek na Pomorzu wiatr wiał z prędkością w porywach do 100 km/h. Na Bałtyku był sztorm. Stan morza wynosił 5-6 stopni w skali Beauforta, a wiatr w porywach sięgał 8-9 w skali Beauforta.

- O godzinie 2.03 w nocy zostaliśmy wezwani do usunięcia powalonego drzewa na drodze powiatowej przed miejscowością Izbica. Następnie wezwano nas do usunięcia powalonego drzewa na tej samej drodze między miejscowościami Rzuski Las a Zgierz - informują strażacy z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Głównych.

Kolejna interwencja strażaków z Głównych miała miejsce w poniedziałek po godzinie 6 rano.

- Zostaliśmy wezwani do groźnie wyglądającego zdarzenia. W leżące na drodze wojewódzkiej drzewo wjechał samochód osobowy w miejscowości Kleinko. Nie było osób poszkodowanych - informują strażacy z OSP Głównych.

Drzewa padały także na linie energetyczne. W powiecie słupskim bez prądu było kilkaset rodzin w kilkudziesięciu miejscowościach. Prądu nie było m.in. w gminie Ustka: w miejscowościach Przewłoka, Wytowno, Zapadłe, Dominek i Gąbino; w gminie Damnica: Jeziorka i Wisznio oraz Głuszyno, Grapice i Głuszyno w gm. Czarna Dąbrówka; w gminie Kępice: Ciecholub, Biesowice.

W niedzielę wieczorem nastąpiła też przerwa w ruchu na odcinku linii kolejowej Jezierzycie Słupskie - Damnica - Potęgowo. W komunikacie czytamy, że „W dniu 15.12.2024 roku z powodu braku napięcia w sieci trakcyjnej na odcinku linii jednotorowej Jezierzycie Słupskie - Damnica - Potęgowo wstrzymany został ruch pociągów. Pociąg IC nr 85101/0 „Albatros” relacji Szczecin Główny - Gdańsk Główny został odwołany na odcinku Słupsk - Gdańsk Główny. Na odwołanym odcinku podróżnym umożliwiono przejazd pociągiem TLK nr 83170/1 Ustronie relacji Kołobrzeg - Kraków Główny”.

- W poniedziałek do godz. 10.30 zanotowaliśmy 45 interwencji w Słupsku i powiecie. W większości przypadków były to wyjazdy do usuwania drzew powalonych na drogi i chodniki.

W Bzowie w gminie Kobylnica wiatr zerwał dach budynku gospodarczego. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Nie było samochodów przygniecionych przez drzewa, ani osób poszkodowanych - poinformował „Głos” kpt. Piotr Basarab, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku.

Z wichurą zmagali się również służby w głębi regionu. W powiecie bytowskim strażacy usuwali najczęściej zerwane konary i powalone drzewa - m.in. nadrodzie powiatowej z Tuchomia do Piaszna, a także w Kamnicy, w gminie Czarna Dąbrówka oraz w Miastku. Około godziny 10 strażacy z Bytowa wezwani zostali na teren Zespołu Szkół Ponadpodstawowych, gdzie wiatr zerwał z dachu kawałek blachy.

©



Strażacy wyjeżdżali głównie do powalonych drzew tarasujących przejazd przez drogi

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

➤ Na Wigilię możesz zamrozić pierogi i krokiety, a także nadmiar jedzenia
➤ Ból gardła, osłabienie? Możesz mieć anginę. Zrób szybki test

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński (\$94 3401114
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Arkadiusz Modrzejewski: Dla największych partii te wybory to gra o wszystko

Tomasz Chudzyński
Rozmowa

z dr hab. Arkadiuszem Modrzejewskim, dyrektorem Instytutu Politologii Uniwersytetu Gdańskiego

Szymon Hołownia i Donald Tusk nie szczędzili sobie ostatnio złośliwości. Ten pierwszy nazwał Rafała Trzaskowskiego kandydatem „półowy Polski”, miał też w czasie swojej konwencji w Gdańsku satyryczną grafikę z premierem i Jarosławem Kaczyńskim. Tusk nie pozostawał dłużny. Złośliwe uwagi wymieniali też Karol Nawrocki i Rafał Trzaskowski.

Gdyby kandydaci chcieli mnie posłuchać, toradziłbym powstrzymać uszczypliwości i złośliwości. Nie jesteśmy w piaskownicy, nie mamy 15 lat. Jesteśmy dorośli, a dorośli ludzie wymieniają się poglądami. One mogą być sprzeczne, nie musimy się sobą zgadzać, ale uszczypliwości stanowią jedynie podstawę do budowania narracji, które nie muszą być zgodne z prawdą. Zdziwiłem się, zwłaszcza że złośliwości wymieniały reprezentanci obecnej koalicji rządzącej - Szymon Hołownia i Donald Tusk. Nie sądzę, żeby podobało się to elektoratowi zarówno Koalicji Obywatelskiej, jaki Polski 2050. Pamiętajmy, wybory prezydenta RP w przyszłym roku będą z punktu widzenia obecnej koalicji rządzącej, kluczowe. Koalicjanci muszą je wygrać, jeśli chcą zrealizować postulaty, z którymi szli do wyborów 15 października 2023 r. z punktu widzenia strategii wyborczej powinni postawić więc na kandydata, który wygra, najprawdopodobniej w II turze, z reprezentantem Prawa i Sprawiedliwości, bez względu na to, czy będzie to Hołownia, czy Trzaskowski. Jednak w atmosferze wymiany złośliwości może dojść do błędnej interpretacji tej sytuacji, błędnych wniosków. Dlatego ta wymiana uszczypliwości, którą rozpoczął marszałek Hołownia, m.in. na swojej konwencji w Gdańsku, była zupełnie niepotrzebna.



FOT. FACEBOOK / MODRZEJEWSKI

Arkadiusz Modrzejewski:
- Im bliżej daty wyborów, zamiast drobnych uszczypliwości będziemy mieli wytaczanie najcięższych dział

Nie łudźmy się, że nie będzie wymiany złośliwości między Karolem Nawrockim a Rafałem Trzaskowskim. Dyskusja między nimi jest dość łagodna, jeśli spojrzymy na standardy ostatnich lat. Rywalizacja między Trzaskowskim a Nawrockim jest naturalna, to reprezentanci z wrogich obozów, w dodatku grających o wszystko. Ona jeszcze nabierze siły, nabierze tempa, będzie się radykalizowała. Dziś obserwujemy dopiero przedbiegi, kampania trwa, choć formalnie zostanie ogłoszona dopiero w styczniu. Wówczas, im bliżej daty wyborów, zamiast drobnych uszczypliwości będziemy mieli wytaczanie najcięższych dział. Najbrutalniejsze momenty tej rozgrywki są wciąż przed nami.

Jest na razie wewnętrzny raport o znajomościach Karola Nawrockiego, obywatelskiego kandydata popieranego przez PiS.

O Karolu Nawrockim, jako kandydacie obywatelskim, należy pisać w cudzysłowie. Polacy w to nie wierzą, jak wskazują sondaże, jednoznacznie uważając go za kandydata PiS. Jedynie 16 proc. ankietowanych zgadza się, że jest to ktoś spoza partyjnego układu. Oznacza to, że około połowa elektoratu PiS nie wie, że Karol Nawrocki jest kandydatem obywatelskim. W kwestii raportu... To, że coś jeszcze „wypłynie” w trakcie

kampanii, już mówiliśmy. Natomiast elektorat PiS może strawić bardzo, bardzo dużo. W sumie nie wiem, co musiałoby się stać, by choć część wyborców PiS odwróciła się od Karola Nawrockiego w zbliżającej się wyborczej rozgrywce.

Czy Szymon Hołownia będzie w stanie w stawce namieszać? Zaczął kampanię w Gdańsku, podobnie jak pięć lat temu i podobnie jak wtedy przedstawiał się jako kandydat niezależny.

Efekt nowości, świeżości, który towarzyszył Szymonowi Hołowni 5 lat temu, minął. Dziś to Marszałek Sejmu, druga osoba w państwie, lider partii. Koalicja PSL-UiP Polski 2050 w sondażach nienajgorzej stoi. Nie jest torewelacja, ale jest powyżej progu wyborczego. Sam jestem ciekawy, jakie Szymon Hołownia uzyska poparcie w wyborach prezydenckich. Czy namiesza? Nie sądzę. Jego wejście do II tury to jest obecnie political fiction.

To, że w sondażach poparcie dla Karola Nawrockiego będzie rosło byłoby raczej pewne. Elektorat PiS jest bardzo zmotywowany i pewnie popierałby jakiegokolwiek kandydata wskazanego przez Jarosława Kaczyńskiego. Według tych samych sondaży jednak to Rafał Trzaskowski nadal ma największą szansę zwycięstwa. Natomiast wiemy, jak to ostatnio z sondażami bywa.

Bywa różnie, to prawda. Niemniej bezwzględnie rozpoznawalność Rafała Trzaskowskiego jest o wiele większa niż Karola Nawrockiego. To dość istotne, ale przecież nieprzesądzające. Pamiętajmy, że 10 lat temu rozpoznawalność Bronisława Komorowskiego była lata świetlne od tego, jakie miał ówczesny kandydat PiS, szerzej nieznany Andrzej Duda. Jak się skończyło, pamiętamy. Oczywiście Rafał Trzaskowski i jego sztab, cała KO nie popełnią teraz tego samego błędu, co w kampanii przed wyborami 2015 roku. Myślę, że wiedzą, że grają o wszystko, że mają z kim przegrać. Toczy się będzie

trudna walka o mobilizację elektoratu, będzie ciężki czas dla Rafała Trzaskowskiego, wymagający wielkiego wysiłku. On ten wysiłek włoży. Pamiętajmy też o jego doświadczeniu kampanijnym. Trzaskowski był bardzo bliski pokonania Andrzeja Dudy pięć lat temu, różnica między nimi wynosiła przeciętnie około 1 proc. A kandydat Koalicji Obywatelskiej walczył w warunkach zdecydowanie nierównych, mając przeciwko sobie maszynę propagandową mediów publicznych. Wszystko sprzyjało wówczas obecnemu prezydentowi - rządowe SMS-y alarmowe, kierowane do wyborców 60 plus, przypominające o terminie głosowania i pierwszeństwie w kolejkach w lokalach wyborczych były celowane w najważniejszy segment elektoratu Andrzeja Dudy. W Polskim Radiu eksperci wskazywali, że najlepszą opcją byłoby, gdyby „rząd i premier reprezentowali tę samą opcję polityczną”. Myślę, że gdyby warunki tamtej rywalizacji były inne, zwycięstwo Trzaskowskiego byłoby bardzo realne.

Dziś warunki rywalizacji są inne. Natomiast sztabowcy PiS pokazują Karola Nawrockiego noszącego worki z cementem w domu powodzian, pokazują jego trening, kampania jest aktywna w mediach społecznościowych. Jak już mówiłem - Karola Nawrockiego i PiS nie można lekceważyć inie sądzę, by ktoś rzeczywiście go lekceważył. W Prawie i Sprawiedliwości są doświadczeni sztabowcy, którzy w jednej kampanii brali udział i odnosili sukcesy. To jest dla wszystkich uczestników kampanii, z KO, Trzeciej Drogi i Lewicy jasne.

Czy ugrupowania, które stworzyły sejmową i senacką większość po wyborach 15 października 2023 roku zdolają zmobilizować swój elektorat ponownie, na pierwszą i drugą turę wyborów prezydenckich? Profekwencyjne działania będą na pewno ważne, by

podtrzymać emocję i mobilizację, która była obecna w polskim społeczeństwie w tamtych, rekordowych pod względem liczby głosujących wyborach. Pamiętajmy jednak, że elektorat obecnej koalicji jest po pierwszeństworodny. Tworzą go zwolennicy centroprawicy konserwatywnej, liberałowie czy zwolennicy lewicy, nawet tej dość radykalnej. Jest to m.in. elektorat wielkomiejski i dość... kapryśny. Czasami słyszę deklaracje, że z uwagi na brak spełnienia postulatów dotyczących chociażby praw kobiet, ktoś na wybory nie pójdzie. To ewidentny brak zrozumienia podstawowej kwestii - takie postulaty nie mają szansy zostać spełnione dopóki nie nastąpi zmiana w Pałacu Prezydenckim. A już na pewno nie zostanie zrealizowany najważniejszy, moim zdaniem, postulat, koniecznych dziś w Polsce zmian.

Chodzi o praworządność?

Dokładnie tak - chodzi o naprawę praworządności. Z tym wyborcy KO, Lewicy i Trzeciej Drogi szli rok temu do wyborów parlamentarnych. Zresztą, pomijając aspekt oczekiwań społecznych, bez prawidłowo funkcjonującego systemu prawnego nie będzie umocowania jakiegokolwiek systemu politycznego, społecznego. My dziś takiego prawnego ładu w Polsce nie mamy.

Politycy PiS, delikatnie mówiąc, nie zgodziliby się z panem w tej kwestii...

W ciągu 10 lat rządów Andrzeja Dudy ośmiu lat PiS nastąpił gwałt na praworządności, jej niszczenie w imię partyjnego interesu. Prosiłbym, by to zostało wyraźnie napisane. Nieboję się wyrazić tej opinii, zresztą wszędzie ją powtarzam. I to zniszczenie systemu nadal ma wpływ na funkcjonowanie państwa. Przykładem wyraźnym jest Trybunał Konstytucyjny. Widzimy w nim polityków PiS w togach, którzy przenieśli się do TK prosto z ław sejmowych. Co ważne są to ludzie,

którzy merytorycznie są nieprzygotowani do pełnienia funkcji sędziów Trybunału, nie mówiąc już o pewnych predyspozycjach moralnych. Niedawno prezydent Duda powołał pana Święczkowskiego na przewodniczącego TK, akt ten jest kolejnym przykładem uderzenia w podstawy praworządności, choć może bardziej subtelny niż zaprzysiężenie tzw. sędziów dublerów, bo nie można odmówić panu Święczkowskiemu zgodnego z prawem powołania na stanowisko sędziego TK, ale pamiętajmy, że to przecież polityk związany z PiS, niebędący profesorem prawa, ba nawet niemający doświadczenia sędziowskiego. Dlatego trzeba jasno powiedzieć, że jeżeli koalicja, która wygrała wybory 15 października 2023 r., chce utrzymać swoją wiarygodność, musi wywalczyć prezydenturę w przyszłym roku. Drugorzędne znaczenie ma czy zwycięzca będzie Trzaskowski, Hołownia czy ktoś z Lewicy. W Polsce Anno Domini 2024 i 25 najważniejszym celem jest przywrócenie praworządności, które zostało zrujnowane w ciągu ostatniej dekady. Demokracja bez praworządności jest tylko procedurą wyboru władzy.

Jarosław Kaczyński, Karol Nawrocki mówią o zakończeniu wojny polsko-polskiej. Pewnie i inni kandydaci na prezydenta RP będą o tym mówić. Jeśli o zakończeniu wojny polsko-polskiej mówi reprezentant obozu, który skutecznie podgrzewał ten wewnętrzny, społeczno-polityczny konflikt, dolewał benzyny do tego ognia, noto moim zdaniem jest to czysta hipokryzja. PiS w sposób brutalny żongluje pojęciami, odwracając znaczenie lub nadając im inne. Zatem kiedy PiS mówi o praworządności, to możemy się spodziewać tego, że chodzi raczej o jej zniszczenie. A jeśli mówi o zakończeniu wojny polsko-polskiej, to możemy się spodziewać, że przybierze ona nową formę. Może jeszcze bardziej brutalną i agresywną. (PAP)

Radni pytają o dyplomy MBA Collegium Humanum

Wojciech Lesner
Słupsk

Jakie osoby z ratusza oraz podległych instytucji ukończyły studia MBA w Collegium Humanum oraz kto z posiadaczy dyplomu MBA zasiada w radach nadzorczych miejskich spółek? Z takimi pytaniami do władz miasta wystapili miejscy radni. Na listach nazwisk znajdują się m.in. prezydent wiceprezydent czy skarbnik Słupska.

O Collegium Humanum zrobiło się głośno, kiedy dziennikarze ustalili, że prywatna uczelnia miała w ofercie błyskawiczne kursy, dzięki którym można było zdobyć dyplom MBA (Master of Business Administration). Takie dyplomy ułatwiają m.in. ścieżkę do rad nadzorczych spółek. Nieprawdopodobnie, do jakich dochodziło na uczelni, ujawnione przez śledczych, miały polegać m.in. na sprzedawaniu dyplomów na masową skalę.

„W związku z kontrowersjami dotyczącymi jakości kształcenia w Collegium Humanum, a także sytuacją wokół dyplomów MBA tej uczelni, zwracam się z prośbą o przedstawienie szczegółowych informacji na temat osób zatrudnionych w ratuszu oraz podległych instytucjach, które ukończyły ten program (...). W kontekście publicznych funduszy oraz etyki w administracji publicznej, istotne jest, aby społeczeństwo miało dostęp do rzetelnych informacji na temat kwalifikacji osób zajmujących kluczowe stanowiska w instytucjach publicznych” - napisała do władz miasta radna Beata Kątnik (Słupsk Wspólnie).

W odpowiedzi jako posiadacz dyplomu MBA Collegium Humanum pracujących w ratuszu wymieniono Krystynę Danilecką-Wojewódzką, prezydent Słupska, Martę Makuch, wiceprezydent Słupska, oraz Annę Gajdę, skarbnik miasta. Jak podkreśla magistrat, żaden z wymienionych pracowników nie zwracał się do pracodawcy o dofinansowanie kształcenia, nie wypłacono diet, zwrotów kosztów, ekwiwalentów, nie udzielono urlopów szkoleniowych ani nie dokonywano regulacji (podwyższenia) wynagrodzeń wskutek ukończenia studiów.

O to, kto z posiadaczy dyplomu MBA z Collegium Humanum zasiada w radach nadzorczych spółek miejskich i spółek, w których miastom udziały, dopytywał radny Bogusław Dobkowski (PO). W odpowiedzi miasta widnie siedem nazwisk: Beata Łazarczyk (rada nadzorcza spółki Trzy Fale), Katarzyna Ożarek (rada nadzorcza spółki Trzy Fale), Anna Stawiarz (rada nadzorcza spółki MZK Słupsk), Anna Gajda (rada nadzorcza spółki Wodociągi Słupsk), Marcin Dadel (rada nadzorcza spółki MZK Słupsk), Marta Makuch (rada nadzorcza spółki Innobaltica i spółki Engie EC Słupsk), Paweł Kądziała (rada nadzorcza spółki Wodociągi Słupsk).

Np. w Gdańsku, absolwenci studiów MBAna Collegium Humanum, którzy zasiadają w radach miejskich spółek, zostali oddelegowani przez prezydenta Aleksandra Dulkiewicza na egzamin państwowy, który będzie uprawniał ich do tego, aby

zasiadać w radach nadzorczych. Dyplom MBA z kontrowersyjnej uczelni nie będzie już wystarczający. W Słupsku takich planów nie ma.

- Collegium Humanum, a właściwie dyplomy MBA wydawane przez ten podmiot, do dzisiaj legalnym dokumentem dającym uprawnienia do pełnienia obowiązków w radach nadzorczych. Jeśli się okaże, że te dyplomy/uczelnia będą zdelegalizowane, jakiegokolwiek działania prawne unieważnią te dokumenty, będziemy rozmawiać o ruchach, jakie zgodnie z prawem i na podstawie prawa będziemy musieli podejmować. Na dziś nie mamy do czynienia z takim faktem. Jeśli chodzi o osoby, które zasiadają w słupskich spółkach, to są to osoby kompetentne, z bogatym wykształceniem, którego dyplom MBA jest tylko jednym z elementów. W związku z powyższym Słupsk nie planuje wysłać członków rad nadzorczych na dodatkowe egzaminy - przekazała Monika Rapacewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Słupsku. ©R

zasiadać w radach nadzorczych. Dyplom MBA z kontrowersyjnej uczelni nie będzie już wystarczający. W Słupsku takich planów nie ma.

- Collegium Humanum, a właściwie dyplomy MBA wydawane przez ten podmiot, do dzisiaj legalnym dokumentem dającym uprawnienia do pełnienia obowiązków w radach nadzorczych. Jeśli się okaże, że te dyplomy/uczelnia będą zdelegalizowane, jakiegokolwiek działania prawne unieważnią te dokumenty, będziemy rozmawiać o ruchach, jakie zgodnie z prawem i na podstawie prawa będziemy musieli podejmować. Na dziś nie mamy do czynienia z takim faktem. Jeśli chodzi o osoby, które zasiadają w słupskich spółkach, to są to osoby kompetentne, z bogatym wykształceniem, którego dyplom MBA jest tylko jednym z elementów. W związku z powyższym Słupsk nie planuje wysłać członków rad nadzorczych na dodatkowe egzaminy - przekazała Monika Rapacewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Słupsku. ©R

REKLAMA



OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY POTĘGOWO

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 6e ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektroenergetyki wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) oraz Uchwały nr LXVI/612/2023 Rady Gminy Potęgowo z dnia 28 sierpnia 2023 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu Rzechcino, w gminie Potęgowo

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu Rzechcino, w gminie Potęgowo, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach **od 7 stycznia 2025 r. do 7 lutego 2025 r.** Projekt planu i prognoza oddziaływania na środowisko dostępne będą w siedzibie Urzędu Gminy Potęgowo, ul. Kościuszki 5, 76-230 Potęgowo, w godzinach urzędowania oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Potęgowo (<https://bip.potegowo.pl/>) w zakładce **Plany i Programy/Planowanie Przestrzenne/Miejscowe Plany Zagospodarowania Przestrzennego oraz na platformie voxly.pl**. Wyłożenie do publicznego wglądu dotyczy planu miejscowego, na podstawie którego mają być lokalizowane elektroenergetyczne wiatrowe.

Informuję, że w dniu **22 stycznia 2025 r.** w godzinach od 15:30 do 16:10 odbędzie się **pierwsza dyskusja publiczna** nad ujętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami. Odbędzie się ona w formie spotkania bezpośredniego w siedzibie Urzędu Gminy Potęgowo, ul. Kościuszki 5, 76-230 Potęgowo oraz w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag, tj. w formie spotkania online.

Informuję również o **drugiej dyskusji publicznej**, która odbędzie się w dniu **22 stycznia 2025 r.** w godzinach od 16:10 do 16:50, w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag na platformie Voxly.pl, tj. w formie spotkania online.

Informację o łączy do obydwu dyskusji publicznych będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem <https://bip.potegowo.pl> w zakładce **Ogłoszenia/Obwieszczenia/Planowanie i zagospodarowanie**.

Zgodnie z art. 8c i 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi składa się na piśmie w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Potęgowo lub elektronicznej na adres: sekretariat@potegowo.pl lub adres skrzynki ePUAP: /83vb8xb7mi/SK>ytkESP. Uwagi można także składać na formularzu dostępnym na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/fonnularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), informuję, że w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w miejscu i czasie wyłożenia projektu planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, tj. projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prognozą oddziaływania na środowisko do tego planu.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy uwagi i wnioski w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Potęgowo, ul. Kościuszki 5, 76-230 Potęgowo,
- 2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Potęgowo, ul. Kościuszki 5, 76-230 Potęgowo,
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: sekretariat@potegowo.pl lub adres skrzynki ePUAP: /83vb8xb7mi/SkrytkaESP.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz wnioski i uwagi w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w nieprzekraczalnym terminie do **10 marca 2025 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu zostaną bez rozpatrzenia. Uwagi do projektu planu oraz wnioski i uwagi złożone w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko będą rozpatrywane przez Wójta Gminy Potęgowo.

REKLAMA



OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CZARNA DĄBRÓWKA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektów zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w gminie Czarna Dąbrówka

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), art. 39 i art. 40 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz na podstawie Uchwał Rady Gminy Czarna Dąbrówka:

- Nr LIN/597/2024 z dnia 22 stycznia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru obejmującego teren działki nr 504/9, położonej w obrębie ewidencyjnym Nożyno, gmina Czarna Dąbrówka,
- Nr LIV/598/2024 z dnia 22 stycznia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru obejmującego teren działki nr 146/4, położonej w obrębie ewidencyjnym Unichowo, gmina Czarna Dąbrówka

zawiadamiam

O rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektów:

- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru obejmującego teren działki nr 504/9, położonej w obrębie ewidencyjnym Nożyno, gmina Czarna Dąbrówka, zwanego dalej: „zmiana mpzp Nożyno”,
 - zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru obejmującego teren działki nr 146/4, położonej w obrębie ewidencyjnym Unichowo, gmina Czarna Dąbrówka, zwanego dalej: „zmiana mpzp Unichowo”,
- wraz z prognozą oddziaływania na środowisko do ww. projektów dokumentów.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach od 17 grudnia 2024 r. do 31 stycznia 2025 r. w postaci:

- 1) **zbierania uwag** do projektów ww. planów i prognoz oddziaływania na środowisko w dniach od 17 grudnia 2024 r. do 31 stycznia 2025 r.,
- 2) **spotkań otwartych w dniu 14 stycznia 2025 r.:**
 - o godz. 16.00 w sprawie projektu zmiany mpzp Nożyno,
 - o godz. 17.00 w sprawie projektu zmiany mpzp Unichowo,wraz z prognozą oddziaływania na środowisko do ww. projektów, które odbędą się **w sali na parterze Gminnego Centrum Kultury 1 Biblioteki w Czarnej Dąbrówce, ul. Bytowska 10,**
- 3) **dyżurów projektanta** w sali jw. **w dniu 14 stycznia 2025 r.**
 - o godz. 15.30 w sprawie projektu zmiany mpzp Nożyno, i o godz. 17.30, po zakończeniu spotkania otwartego, w sprawie projektu zmiany mpzp Unichowo.

Projekty ww. zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko i wykazami wniosków, o których mowa w art. 8k ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, dostępne będą do wglądu w terminie określonym w punkcie 1 w siedzibie Urzędu Gminy Czarna Dąbrówka oraz w wersji elektronicznej na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Czarna Dąbrówka: <https://www.bip.czarnadabrowka.pl>.

Uwagi do projektów ww. zmian planów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko należy kierować do Wójta Gminy Czarna Dąbrówka w formularzu, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r., poz. 2509). Wzór formularza jest dostępny na stronie <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres Urzędu Gminy Czarna Dąbrówka, ul. Gdańska 5 77-116 Czarna Dąbrówka, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na adres e-mail: gmina@czarnadabrowka.pl, lub adres skrzynki ePUAP: /czarnadabrowka/SkrytkaESP Uwaga musi zawierać dane autora, tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której autor jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy, tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można podać również adres do korespondencji lub numer telefonu.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych przez Urząd Gminy Czarna Dąbrówka jest dostępna na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Czarna Dąbrówka z zastrzeżeniem art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130).

Wójt Gminy Czarna Dąbrówka
Jan Klasa

Pomyłka sądu. Stwierdził śmierć uczestniczki postępowania. Tymczasem ona żyje

Robert Gębuś
Słupsk

Sąd Okręgowy w Słupsku umorzył postępowanie w sprawie ubezwłasnowolnienia pani Katarzyny, bo stwierdził, że kobieta nieżyje. Powiadomił o tym pisemnie wnioskodawcę, którym jest jej brat, dodając, że akt zgonu dostarczył on sam...

Tymczasem pani Katarzyna czuje się dobrze, a oswoje „papierowej śmierci” dowiedziała się od brata. Jej formalne „wskrzeszenie” odbyło się już po naszej interwencji.

Chronologicznie sprawa „papierowej śmierci” uczestniczki postępowania i jej formalnego „wskrzeszenia” rozpoczyna się 5 sierpnia. Wtedy pan Tomasz (personalia jego i jego siostry dowiadomości redakcji) składa dosądu wniosek o ubezwłasnowolnienie pani Katarzyny - swojej chorej siostry. Kobieta potrzebuje stałej opieki, pan Tomasz chce się nią zająć. Wnosim.in. opowiadanie biegłego lekarza. W dostarczo-



FOT. AUTOR

nych dosądu dokumentach dołącza swój akt urodzenia, akt małżeństwa swojej siostry i zaświadczenie o jej leczeniu. Czekają na wyznaczenie terminu posiedzenia sądu.

Zamiast tego, 3 grudnia otrzymuje postanowienie o umorzeniu postępowania, co nastąpiło 19 listopada z po-

wodu... śmierci pani Katarzyny. „Sąd Okręgowy w Słupsku (...) postanawia umorzyć postępowanie wobec śmierci uczestniczki postępowania w dn. 11 listopada br., co potwierdza odpis skrócony aktu zgonu (tu numer) przedłożony przez wnioskodawcę” - czytamy w postanowieniu SO w Słupsku.

Taka informacja mogłaby zważyć goz nóg, gdyby nie fakt, że pan Tomasz kontaktuje się z siostrą codziennie.

- Nie wierzyłem własnym oczom, że sąd mógł wydać takie postanowienie. Moja siostra żyje, a jakby tego mało, sąd w postanowieniu podpisał się bzdurą, że osobiście przedłoży-

łem akt jej zgonu. Chyba raczej trudno dysponować aktem zgonu żyjącej kobiety. Szczególnie w tym jest takie, że mam stały kontakt z siostrą, dzwonię do niej, widujemy się. Co gdybym mieszkał na codzień np. w Warszawie, kontakt z siostrą miał utrudniony dostał wiadomość z sądu o jej śmierci? Pomyślałbym, że to prawda. Załamałbym się - denerwuje się pan Tomasz i zwraca uwagę na potencjalne konsekwencje tego błędu.

W piśmie Sąd Okręgowy w Słupsku pouczył jednocześnie pana Tomasza, że ma tydzień na złożenie ewentualnego zażalenia od postanowienia do sądu II instancji.

- Miałbym teraz pisać zażalenie dosądu wyższej instancji i udowodnić, że moja siostra żyje? - nie dowierza pan Tomasz. - To absurd!

6 grudnia pytamy o sprawę w Sądzie Okręgowym w Słupsku. Sąd przyznaje się do błędu i 7 grudnia uchyla postanowienie z 19 listopada.

- Faktycznie, 19 listopada postępowanie w tej sprawie zo-

stało umorzone z uwagi na śmierć uczestniczki. Odpis tego postanowienia doręczony został wnioskodawcy 3 grudnia wraz z pouczeniem o sposobie i trybie jego zaskarżenia - przyznaje Tamara Kulczewska-Miszcak, rzecznik Sądu Okręgowego w Słupsku. - Postanowieniem wydanym 7 grudnia postanowienie z 19 listopada zostało uchylone jako omyłkowe. Jego odpis został przesłany do stron.

Sprawa zatem dalej jest procedowana.

Rzecznik prasowa dodaje też, że wnioskodawca nie musi składać zażalenia, ponieważ poprzednie postanowienie zostało wycofane z obrotu prawnego, a do błędu doszło z powodu pomylenia sygnatur.

Okazało się, że inna osoba, która była stroną w innej sprawie, przesłała akt zgonu swojego krewnego, wskazując błędnie sygnaturę akt.

- To żadne wyjaśnienie. Nie wiem, kto przesłał akt zgonu, kiedy i jakiego krewnego. Na pewno nie ja - denerwuje się pan Tomasz. ©R

Śpiewać każdy może, nawet policjanci!

Sylvia Lis
Bytów

Bytowski samorządowcy, policjanci, duchowni społecznicy nagrali koledy. Całkowity dochód ze sprzedaży krążka zasilili kontopacjentów hospicjum domowego.

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Bytowie, wspólnie z pracownikami cywilnymi komendy, połączyli swoje głosy i wzięli udział w nagraniu płyt z koledami. Wsparli w ten sposób potrzebujących, gdyż dochód ze sprzedaży CD zasilili konto pacjentów hospicjum bytowskiego szpitala.

- Donagrania krążka z koledami zostali zaproszeni m.in. przedstawiciele bytowskich władz samorządowych, duchowni, przedsiębiorstwa, zrzeszenia oraz nasi policjanci

- mówi Dawid Łaszczy, oficer prasowy bytowskiej policji. - Wszyscy połączyli swoje siły i głosy udowadniając, że wspólne działanie może przynieść efekt, a przy okazji wesprzeć potrzebujących. Każda z instytucji otrzymała do zaśpiewania jedną koledę. Następnie w murach Zamku Krzyżackiego przy profesjonalnym sprzęcie oraz pod okiem dyrygenta rozpoczęliśmy nagrania.

Efekt można już sprawdzić, gdyż płyta weszła do sprzedaży i jest do nabycia w bytowskim szpitalu oraz na jarmarku świątecznym w Bytowie. Całkowity dochód ze sprzedaży krążka zasilili konto pacjentów hospicjum domowego.

- Dziękujemy, że mogliśmy być częścią tej inicjatywy, która pokazuje, że razem możemy więcej - mówi Dawid Łaszczy. ©R



FOT. KPP BYTÓW

Młodzież z II Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku uczy, jak rozwiązywać konflikty

Wojciech Lesner
Słupsk

Uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku poprzez serię warsztatów i wykładów chcą pokazać, jak rozwiązywać konflikty bez hejtu i przemocy. O tajnikach mediacji będą rozmawiać z dziećmi imłodzieżą ze słupskich szkół.

To już druga edycja społecznego projektu „Zamiast hejtować, zacznij mediować”. Organizowany jest przez grupę uczniów II LO w Słupsku - Natalię Czekaj, Oliwię Heleniarz, Olę Dąbrowską i Leona Radko. Opiekunem przedsięwzięcia została pani Katarzyna Michalik. Projekt realizowany jest w ramach olimpiady „Zwolnieni z Teorii”.

- Uważam, że hejt to naprawdę duży problem. Naszym celem jest edukacja dzieci i młodzieży w przedszkolach i szkołach podstawowych. Edukujemy, że agresja i przemoc nie jest dobrym rozwiązaniem konfliktu, a rozmowa, wzajemny szacunek i zrozumienie są najważniejsze - mówi Natalia, koordynatorka projektu.

Forma warsztatów dostosowa-



FOT. WOJCIECH LESNER

Grupa uczniów z II LO w Słupsku, która realizuje projekt „Zamiast hejtować, zacznij mediować”

wywana jest do wieku i dojrzałości emocjonalnej dzieci. W przedszkolach wykorzystywane są interaktywne teatryki, które w prosty sposób pokazują, jak można rozwiązać konflikt. Dzieci rysują również swoje emocje, co pomaga im zrozumieć uczucia. Z kolei w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, toczony są dyskusje i praktyczne ćwiczenia.

- Prowadzimy warsztaty, które mają na celu nauczyć, jak rozwiązywać konflikty. Staramy się, żeby były bardzo interak-

tywne. Dla najmłodszych przygotowaliśmy teatryki. Robimy też zajęcia dla młodzieży. W naszej szkole mają się odbyć wykłady, na których będziemy przekazywać jeszcze więcej wiedzy - tłumaczy Ola.

Skąd wziął się pomysł na tak ambitny projekt? Uczniów do działania skłoniła przede wszystkim zatrważająca liczba prób samobójczych wśród polskiej młodzieży. Niepokojąca jest także statystyka internetowego hejtu. Doświadcza go aż 37 proc. dzieci w wieku szkolnym.

- Uważamy, że problem społeczny hejtu i przemocy jest wielki. Pomimo, że dużo się o nim mówi, to wciąż niewystarczająco. Mamy statystyki, że w 2022 roku było 2093 prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży, co jest ogromną liczbą. To drastyczna statystyka, chcielibyśmy to w jakiś sposób zmienić. Próby samobójcze spowodowane były hejtem, przemocą, nierozwiązywaniem konfliktów. Chcemy od najmłodszych lat uczyć dzieci, żeby rozwiązywały konflikty rozmową, a nie agresją - podkreśla Leon.

Projekt ruszy pełną parą w styczniu. Uczniowie chcą zaangażować w niego także zawodowych mediatorów, m.in. sędzię z sądu rodzinnego. Oczekiwane efekty przyniosła już pierwsza edycja akcji.

- W tym roku przeszkoliliśmy prawie 500 osób. Głównie odwiedzaliśmy klasy I-III. Dzieci były szczęśliwe, że ktoś do nich przychodzi, że robią coś innego niż zwykle. Raz przyszliśmy też do klasy VI, gdzie konflikt był dość poważny, bo dzieci nie mogły się zgrać i pogodzić. Nasze zajęcia pomogły im wzorować się, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni - wspomina Natalia.

REKLAMA

0111212015



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Trzaskowski zdecydowanym liderem w nowym sondażu

Jeśli wybory prezydenckie odbyłyby się w ostatnią niedzielę, w pierwszej turze zwyciężyłby Rafał Trzaskowski. Kandydat KO dostałby 38,6 procent głosów, natomiast Karol Nawrocki popierany przez PiS - 23,3 procent. Najnowszy sondaż dla radia RMF FM przeprowadziła pracownia Opinia24.

Podium zamyka lider Konfederacji Sławomir Mentzen, na którego głosować zamierza 10,7 procent ankietowanych. Na czwartym miejscu znalazł

się Szymon Hołownia (Polska 2050), który mógłby liczyć na 7,4 procent głosów.

Sondaż został przeprowadzony jeszcze przed ogłoszeniem, że kandydatką Lewicy będzie Magdalena Biejat, toteż respondenci mogli wybrać opcję „kandydat/kandydatka Lewicy”. Taki wybór zadeklarowało 2,6 procent badanych. Z kolei 1,3 procent zadeklarowało głos na Marka Jakubiaka (Wolni Republikanie).

Oprac. Adam Kielar | PAP

POGODA

Będzie śnieg, ale tylko do Wigilii



IMGW poinformowało, że w przedświąteczny weekend w Polsce nastąpi ochłodzenie, pojawią się opady deszczu ze śniegiem i śniegu. Nie oznacza to jednak, że święta Bożego Narodzenia będą „białe”. Taką pogodą utrzyma się bowiem do wtorku w Wigilię, kiedy to nastąpią zmiany w pogodzie i ocieplenie. | PAP

WARSZAWA

Decyzja PKW ws. subwencji PiS

Podczas poniedziałkowego posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej przyjęto wniosek o odroczenie decyzji w sprawie kar nałożonych w sierpniu na Komitet Wyborczy Prawa i Sprawiedliwości. PKW odrzuciła wtedy sprawozdanie finansowe komitetu PiS.

Podczas poniedziałkowego posiedzenia PKW pięciu członków komisji głoso-

wało za odroczeniem, a czterech - przeciw.

Decyzja została odroczona do czasu „systemowego rozwiązania sprawy tzw. neo-sędziów, tworzących Izbę Kontroli Nadzwyczajnej” - podała RMF FM. To właśnie ta izba rozpatruje odwołania od decyzji Państwowej Komisji Wyborczej.

Oprac. Anna Nagel | PAP

RZYM

Były premier Mateusz Morawiecki powiedział w Rzymie, że otrzymał zaproszenie na zaprzysiężenie Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych 20 stycznia i prawdopodobnie weźmie udział w tym wydarzeniu. Morawiecki przebywał w stolicy Włoch, ponieważ premier Giorgia Meloni poparła jego kandydaturę na stanowisko przewodniczącego partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. | PAP

99

Otrzymałem zaproszenie i prawdopodobnie pojadę "na zaprzysiężenie Donalda Trumpa"

Mateusz Morawiecki byłby premier

Kłopoty ministra Wieczorka. Donald Tusk: Czas na decyzję

Oprac. Adam Kielar
Warszawa

Czas na decyzję w sprawie ministra nauki Dariusza Wieczorka; będąc tym rozmawiał z przewodniczącym Nowej Lewicy - zapowiedział w poniedziałek na portalu X premier Donald Tusk.

Lider Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty potwierdził w rozmowie z PAP, że jego spotkanie z premierem zostało zaplanowane na poniedziałek na godziny wieczorne. Jak dodał Czarzasty, w planach była rozmowa „na wiele tematów”, a o ewentualnych ustaleniach miał poinformować po spotkaniu.

„Po wyjściu ze szpitala poprosiłem pana premiera o spotkanie. Dzięki za szybką (jak zwykle) reakcję” - wskazał z kolei na portalu X.

W ostatnich dniach o ministrze nauki i szkolnictwa wyższego, polityku Lewicy Dariuszu Wieczorku stało się głośno po publikacjach portalu Wirtualna Polska.

W poniedziałek portal poinformował, że Dariusz Wieczorek nie wpisał w swoim ostatnim oświadczeniu majątkowym dwuhektarowej działki oraz wartego kilkadziesiąt tysięcy złotych miejsca garażowego. Przywołano przy tym słowa Wieczorka, który tłumaczył się tym, że miejsce garażowe wpisał



Dariusz Wieczorek, polityk Nowej Lewicy i minister nauki, jest jednym z najbogatszych polskich parlamentarzystów

w poprzednim oświadczeniu i myślał, że w najnowszym już nie musi. W reakcji na tekst minister opublikował na portalu X oświadczenie, w którym przeprosił za „nieumyślne błędy”.

Z kolei w zeszłym tygodniu Wp.pl opisała natomiast sytuację, w której szefowa związku zawodowego na Uniwersytecie Szczecińskim Gabriela Fostiak poinformowała ministra nauki o nieprawidłowościach, do których, w jej ocenie, dochodzi na uczelni, prosząc o zachowanie anonimowości, ale minister osobi-

ście przekazał jej pisma rektorowi uczelni.

„Kobieta została okrzyknięta donosicielką, a uczelnia powiadomiła prokuraturę” - napisano.

Minister zorganizował wówczas konferencję prasową, na której przekonywał m.in., że Fostiak nie można uznać za sygnalistkę, „tym bardziej że ustawa o sygnalistach nie weszła jeszcze w życie”, a zakres jej skarg to kwestia bieżącego funkcjonowania uczelni. „To są rzeczy, w których strona związkowa ma absolutnie prawo zadawać

nawet te najtrudniejsze pytania właśnie panu rektorowi” - mówił. Przepraszając kobietę, „jeśli w jakikolwiek sposób poczuła się urażona”, zapowiedział, że nie poda się do dymisji.

Złożenie wniosku o odwołanie Wieczorka zapowiedział za to klub PiS.

Dariusz Wieczorek jest grabarzem polskiej nauki i uosobieniem wszystkiego złego, z czym kojarzymy SLDowski układ z lat dziewięćdziesiątych i początków lat dwutysięcznych - przekonywał szef tego klubu Mariusz Błaszczak.

W poniedziałek drugi współprzewodniczący Nowej Lewicy, europoseł Robert Biedroń przekonywał w TVN24, że nie widzi powodu do tak radykalnego kroku, jak dymisja ministra.

W każdym rządzie są ministrowie, którzy w pewnym momencie się potykają - powiedział. Przyznał jednak, że minister „popęłił pewne błędy”, za które „będzie musiał się wypowiadać”.

W tym tygodniu będzie spotkanie liderów naszej formacji, organizuje to pan wicepremier (Krzysztof - PAP) Gawkowski, gdzie będziemy rozmawiać z panem Wieczorkiem na temat każdej z tych kwestii. Oczekujemy bardzo głębokich wyjaśnień - powiedział Biedroń.

PAP

Policjanci, Archiwum X" zatrzymali po 24 latach podejrzanych o zabójstwo dwóch młodych kobiet

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Sprawę zaginięcia i zabójstwa dwóch młodych kobiet, do którego doszło 6 sierpnia 2000 roku w Radzyminie, rozwiązali policjanci stołecznej „Archiwum X”.

Edyta Adamus ze stołecznej policji przekazała, że kilka dni temu w Wołominie i Radzyminie zatrzymano dwóch mężczyzn w wieku 47 i 41 lat, którzy usły-

szeli zarzuty zabójstwa w związku zezwauleniem. Taki sam zarzut został przedstawiony 45-latkowi, który już odsiadywał karę w więzieniu, za podobne przestępstwa. Grozi im od 12 lat więzienia dodożywocia.

Anna K. i Marta Sz. zaginęły 6 sierpnia 2000 roku. Dziewczyny były przyjaciółkami ze szkoły, chodziły do liceum na warszawskim Żoliborzu. Obie przewlekłe chorowały - Anna miała astmę, Marta - tocznię rumieniowatą. W dniu zaginięcia żadna z nich

nie miała przy sobie leków, co według śledczych świadczy o tym, że nie planowały ucieczki z domu.

Mimo szeroko zakrojonych czynności poszukiwawczych, nie ustalono wówczas miejsca pobytu pokrzywdzonych i postępowanie dotyczące pozabawienia wolności Anny K. i Marty Sz. i ich ewentualnego zabójstwa, zostało 20 lat temu umorzono - zaznaczyła Adamus.

W 2023 roku policjanci i prokuratorzy współpracując zbie-

głymi oraz Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Żandarmerią Wojskową, ustalili przebieg zdarzeń podczas festynu 6 sierpnia 2000 r. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutu zabójstwa trzem mężczyznom.

Dwaj mężczyźni zostali zatrzymani w Radzyminie i Wołominie przez stołecznych policjantów. Trzeci mężczyzna zostanie doprowadzony z zakładu karnego.

PAP

Baszar al-Asad obrabował Syrię. Wywiózł z kraju ćwierć miliarda dolarów

Oprac. Anna Nagel
Damaszek

Syryjskie władze wysłały samoloty z milionami dolarów i euro w gotówce do Rosji, gdy obalony prezydent Baszar al-Asad był jeszcze u władzy - donosi „Financial Times”.

Jak zauważa źródło „FT”, w czasie gdy obalony prezydent Baszar al-Asad wywoził gotówkę do Rosji, w Syrii wystąpił dotkliwy niedobór waluty obcej. W tym czasie rezerwy były „prawie zerowe” - podkreśla informator.

Mimo to rząd Asada wysłał równowartość 250 milionów USD w gotówce w dolarach i eura na moskiewskie lotnisko Wnukowo - banknoty o nomi-

nałach 100 USD i 500 euro ważyły około dwóch ton. W okresie od marca 2018 r. do września 2019 r. wykonano łącznie 21 lotów z walutą. Wszystkie środki przywiezione do Rosji zostały zdeponowane w rosyjskich bankach.

W latach 2018-2019, kiedy syryjski bank centralny przysyłał gotówkę do Moskwy samolotami, reżim Asada był w dużej mierze zależny od rosyjskiego wsparcia wojskowego - przypomina „FT”. Ponadto rodzina Asadów tajemniczo nabyła aktywa w Rosji, w tym warte fortunę nieruchomości. W szczególności kupiła w elitarniej dzielnicy Moskwy co najmniej 19 luksusowych apartamentów o łącznej wartości co najmniej 40 milionów dolarów. PAP



Asad, który sprawował urząd od 2000 roku, ustąpił z funkcji prezydenta i poleciał do Rosji, gdzie otrzymał azyl

Największe pożary Amazonii od 17 lat

Oprac. Anna Nagel
Brasília

Tegoroczne pożary lasów brazylijskiej Amazonii objęły największy ich obszar od siedemnastu lat - podał w komunikacie opartym na zdjęciach satelitarnych Instytut Badań Kosmicznych Brazylii

„Wielu mieszkańców Amazonii straciło wszystko, cały dorobek swego życia” - informuje Instytut Badań Kosmicznych Brazylii.

„Do początków grudnia zanotowano 137 538 pożarów lasów, z których tylko część udało się opanować” - stwierdza Instytut, dodając, że „gorszy był tylko rok 2007, kiedy doszło do 186 480 pożarów lasów brazylijskiej Amazonii”.

W porównaniu do ubiegłego roku liczba pożarów, które niszczyły na terenie Brazylii puszc-

zę dziewiczą zwaną „płucami świata”, była większa aż o 43 procent.

Od wielu tygodni niebo nad zwartymi masywami amazońskiej puszczy zasnuwają kłęby gęstego dymu. Jak stwierdza w Instytucie Badań Kosmicznych, „przyczyną większości pożarów lasów Amazonii są umyślne i niekontrolowane podpalenia dla celów związanych z hodowlą bydła i nielegalnym górnictwem”.

Brazylijskie władze instytucje międzynarodowe, np. FAO, zgadzają się jednak na kontrolowaną wycinanie i wypalanie lasów Amazonii dla celów gospodarczych, pozyskania terenów uprawnych i pastwisk - podstawowego źródła utrzymania miejscowej ludności, głównie rdzennych jej mieszkańców, i zmniejszania ich ubóstwa. PAP

Cyklon Chido spustoszył Majottę. Wiele ofiar i rannych

Oprac. Karolina Wrońska
Majotta

Prefekt Majotty, francuskiego terytorium zamorskiego na Oceanie Indyjskim. François-Xavier Bieuville, powiedział, że ofiar śmiertelnych cyklonu Chido może być kilkadziesiąt, a nawet kilka tysięcy.

Początkowo władze poinformowały o 14 zabitych w wyniku uderzenia Chido. Był to najsilniejszy cyklon, jaki dotknął Majottę od prawie wieku. Bieuville, wypowiadając się w telewizji lokalnej, powiedział, że jego zdaniem liczba ofiar sięgnie „na pewno kilkuset, może zbliży się do tysiąca, a nawet do kilkuset tysięcy”.

Żywiół spustoszył setki prowizorycznych domostw w dzielnicy slumsów. Majotta, leżąca ponad 8 tys. km od Paryża, jest najbardziej francuskim departamentem. Jest też kierunkiem nielegalnej imigracji z wysp archipelagu Komorów. Według danych MSW Francji na Majotcie mieszka ponad 100 tysięcy nielegalnych imigrantów. Około 77 procent mieszkańców żyje poniżej progu ubóstwa.

Ambdihwahedou Soumaila - mer miasta Mamoudzou, stolicy Majotty - powiedział, że cyklon „nie oszczędzał niczego na swojej drodze”, uszkodził główny szpital i szkołę.

- Domy są całkowicie zniszczone - powiedział. Cyklon po-



Cyklon połamał drzewa, zerwał dachy, powalił słupy elektryczne, uszkodził główny szpital na wyspie oraz szkołę. Większość dróg jest całkowicie nieprzejezdna

łamał drzewa, zerwał dachy, powalił słupy elektryczne. Większość dróg jest nieprzejezdna.

Według danych francuskiego MSW domostwa w slumsach zostały „zniszczone całkowicie”. Wiele instalacji komunalnych jest zniszczonych bądź uszkodzonych. Agencja AFP podała, że nielegalni imigranci mieszkający na terenie slumsów często, wbrew zaleceniom władz, nie zgłaszali się do miejsc wyznaczonych na schrony, ponieważ obawiali się, że jest to pułapka, której celem jest ich

zatrzymanie i wydalenie z wyspy.

Resort zastrzegł ponadto, że dokładne oszacowanie liczby ofiar będzie trudne, bo zgodnie z tradycją muzułmańską, silnie zakorzenioną na Majotcie, zmarli muszą być pochowani w ciągu doby.

Choć Majotta jest częścią Unii Europejskiej, to około 77 procent mieszkańców tej wyspy żyje poniżej progu ubóstwa

Po przejściu cyklonu mieszkańcy Majotty - składającej się z dwóch wysp i około 30 mniejszych niezamieszkałych wysepek - nie mają prądu i wody.

Na miejsce w poniedziałek udał się szef MSW Francji Bruno Retailleau.

„Majotta wraz z całym archipelagiem została zajęta przez Francuzów w 1843 roku. Jako jedyna wyspa Komorów, w referendum przeprowadzonym w 1974 roku, opowiedziała się za pozostaniem w związku z Francją. PAP

Joe Biden i Kamala Harris podziękowali bogatym darczyńcom za wsparcie

Oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent Joe Biden i wiceprezydent Kamala Harris podziękowali głównym darczyńcom demokratów za wsparcie w trakcie kampanii wyborczej. Wzywali ich do dalszego zaangażowania.

Na przyjęcie Krajowego Komitetu Demokratycznego (DNC), na które Joe Biden i Kamala Harris przybyli z małżonkami, zaproszenie zostali darczyńcy, którzy przekazali rekordowe kwoty na wsparcie Partii Demokratycznej. AP zwróciła uwagę, że demokraci, ich super PAC (komitety akcji politycznej) i inne grupy zebrały około 2,9 miliarda dolarów w porównaniu do około 1,8 mld dolarów zgromadzonych przez republikanów.



Biden zapewnia, że nie chce rezygnować z polityki

- Wszyscy jesteśmy powaleni. Mój tata mawiał, że gdy ktoś upadnie, musi się podnieść. Miarą człowieka lub partii jest to, jak szybko się podnosi - argumentował prezydent. Przyznał, że demokraci wciąż odczuwają ból

po listopadowej porażce Kamali Harris z Donaldem Trumpem w wyborach prezydenckich, ale powinni być dumni z tego, co osiągnęli.

AP zaliczyła do sztabu zwycięstwa osiągnięć administracji Bidena i Harris projekt ustawy infrastrukturalnej o wartości 1 bln dolarów, ustawę CHIPS and Science Act dla zwiększenia produkcji półprzewodników w USA oraz wzrost federalnych wydatków na ochronę środowiska przez ustawę Inflation Reduction Act.

Biden do Harris: Nigdzie nie pójdziesz

Kamala Harris, która w lipcu została kandydatką partii na prezydenta po rezygnacji przez Bidena z kampanii wyborczej na drugą kadencję, pochwaliła darczyńców za poświęcenie swojego czasu

i funduszy na rzecz Partii Demokratycznej.

- Zmobilizowaliście się, otworzyliście swoje domy, kontaktowaliście się ze swoimi przyjaciółmi i rodziną - mówiła Harris.

Z kolei Joe Biden, któremu wielu wieszczyło przejście na polityczną emeryturę po zakończeniu kadencji, deklaratował, że zamierza być nadal zaangażowany w politykę partyjną po opuszczeniu najważniejszego urzędu w państwie 20 stycznia. Jak dodał, spodziewa się, że Kamala Harris pozostanie centralną postacią w Partii Demokratycznej.

- Nigdzie nie pójdziesz, dziecko. Nie pozwolimy ci - stwierdził. Eksperci podkreślają jednak, że kwestia przywództwa w Partii Demokratycznej nie jest jeszcze jasna. PAP

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

4,10

EURO
1 EUR

4,31

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,59

FUNT
SZTERLING
1 GBP

5,19

JEN
100 JPY

2,67

DANEWO_NRP_7_DNIA 16.12.2024_G_19-nn

ENERGETYKA NIE JEST JESZCZE ZA PÓŻNO

Polska potrzebuje 8 dużych elektrowni atomowych

Maciej Badowski

maciej.badowski@polskapress.pl

Na pewno jest za późno na budowę elektrowni jądrowej w Polsce. Natomiast kiedy naprawdę taka budowa mogłaby się rozpocząć, ciężko jest mi powiedzieć. Ale mam nadzieję, że ten proces rozpocznie się jak najszybciej – mówi Strefie Biznesu dr inż. Andrzej Strupczewski, profesor Narodowego Centrum Badań Jądrowych.

Strefa Biznesu: Czy na budowę elektrowni atomowej w Polsce nie jest za późno?

Prof. Andrzej Strupczewski: Za późno na budowę elektrowni jądrowej w Polsce na pewno jest, natomiast kiedy naprawdę taka budowa mogłaby się rozpocząć, ciężko jest mi powiedzieć. Ale mam nadzieję, że ten proces rozpocznie się jak najszybciej. Z tego, co mówi strona rządowa, proces się rozpoczyna, zabezpieczone jest finansowanie na ten cel, ale w dalszym ciągu jesteśmy w fazie badań terenowych, planowania i uzgodnień z dostawcami.

Ile i jakich elektrowni potrzebuje Polska, chcąc całkowicie zrezygnować z węgla?

Przy obecnym użyciu energii (165 TWh rocznie) potrzebowalibyśmy 8 dużych elektrowni, czyli takich, jak obecnie są projektowane. Zależy, jak duże elektrownie byłyby, czy po 2, czy po 3 bloki i o jakiej mocy. Na pewno jest rozwiązaniem dla nas, żebyśmy budowali SMR-y, chociaż posiadają swoje zalety, ale są drogie i raczej się nie zapowiada, żeby miały być tańsze. Dobrym rozwiązaniem byłyby bloki o mocy 1000 MW w kontekście tego, że elektrownie posiadałyby 2-3 takie bloki. Dzięki temu mogłyby się wzajemnie rezerwować w okresach, w których doko-



Przy obecnym użyciu energii (165 TWh rocznie) potrzebowalibyśmy 8 dużych elektrowni, czyli takich, jak obecnie są projektowane.

nuje się różnego rodzaju montażu, demontażu, czy poprawek w jednym z dwóch bloków, a w takim przypadku może nastąpić uruchomienie trzeciego bloku. W rzeczywistości oferowane bloki na rynku mają 1400 MW w przypadku bloków koreańskich, albo 1500 MW, jak w przypadku bloków francuskich i 100 MW w przypadku bloków amerykańskich, które mają być u nas budowane.

Czyli to przemawia za technologią amerykańską?

Bloki 100 MW są najbardziej zbliżone do naszych wymagań sieci w Polsce, która nie powinna udźwignąć bardzo dużych mocy naraz. Jednak podnoszenie mocy elektrowni ma tę wielką zaletę, że daje nam tańszą energię w przeliczeniu na 1 MW mocy, ponieważ musimy ponieść koszty na elek-

rowni jądrowej, które są bardzo podobne, niezależnie od tego, czy ma 100 MW, czy 1400 MW. Cała automatyka, cała elektronika są takie same. Nie możemy obniżyć wymagań przy mniejszej mocy, co oznacza, że bardziej opłaca się wybudować dużą elektrownię, o dużej mocy, ponieważ wszystkie poniesione koszty rozkładają się na większą moc. To wpłynęło na sposób umocowania decyzji Francuzów dotyczącej budowy elektrowni o mocy 1500 MW. Natomiast Amerykanie budują elektrownię o mocy 1100 MW, ponieważ zastosowane są w niej inne rozwiązania z zakresu bezpieczeństwa, możliwe właśnie do mocy 1100-1200 MW. Tutaj warto podkreślić, że nie jesteśmy pewni, czy będzie to także możliwe powyżej tej mocy. Koreańczycy chcieli to zrobić, uzyskali odpowiednie licencjonowanie

u siebie dla tej metody amerykańskiej, ale jeszcze nie w Unii Europejskiej. Zresztą nie tabene chodzi o metodę, którą wymyślili nasi przyjaciele z Finlandii, co zastosowali w swojej elektrowni. Proponowali nam udział w tych badaniach i wprowadzeniu tego rozwiązania do dużej energetyki, jednak działosi to w czasach, kiedy Polska znajdowała się w fazie „nie” dla energetyki jądrowej i nie przyjęliśmy tej propozycji, wobec czego Finowie stworzyli takie rozwiązanie wspólnie z Amerykanami, co zostało przejęte przez Amerykanów przy współudziale Polaków. Pierwsze bloki AP600 o mocy 600 MW, czyli trochę mniejsze od tych, które mają być budowane w Polsce, byłyby doskonałe przy udziale Polaków.

Dlaczego to rozwiązanie się nie przyjęło?

Warto podkreślić, że AP600 było dobrym reaktorem, ale nie zostało wprowadzone z uwagi na koszty. Koszty dla bloku o mocy 600 MW i 1000 MW są bardzo podobne. Natomiast już zysk z zdecydowanie większy w przypadku bloku o mocy 1100 MW.

Jak duże znaczenie ma moc, w przypadku budowy? Czy większa mocistotnie wydłuża czas realizacji inwestycji?

Owszem, wydłuża, ale w naprawdę niewielkim stopniu. Elementy, które w największym stopniu wydłużają proces budowy, to licencjonowanie danej elektrowni oraz pokonywanie przeszkód w postaci procesów sądowych, w których przeciwnicy są przeciwni budowie elektrowni jądrowej. Tego typu procesy zawsze kończą się jednakowo, czyli budowa otrzymuje odpowiednie

zgody i pozwolenia, także te dotyczące bezpieczeństwa, ale same procesy znacząco wydłużają ten czas. Zdarzało się, że zajmowały nawet kilkanaście lat, a w najkrótszym przypadku „zaledwie” kilkanaście.

Czy Polska powinna się przygotować na tego typu procesy? Opóźnienia w związku z ich prowadzeniem?

Nie wiem, zobaczymy. To zależy od stanowiska rządu. Dla przykładu podam, że w USA jest taka reguła, w ramach której organizacja, która występuje w imieniu pewnej grupy mieszkańców i chce podważyć szkodliwość budowy elektrowni, otrzymuje w całości koszty, które poniesie w ramach procesów sądowych. Co oznacza, że praktycznie każdy może wystąpić z żądaniem, aby nie budować elektrowni, ponieważ tak naprawdę gotowi niekosztują, gdyż po latach otrzymuje zwrot środków poniesionych na ten cel. W krajach europejskich nie ma takiego prawa i mam nadzieję, że tak pozostanie i rząd nie będzie zwracał środków organizacjom typu Greenpeace za czas, który poświęcili na atakowanie elektrowni jądrowej. W szczególności, że obiekt, które będą u nas budowane są przetestowane i sprawdzone przez różnego rodzaju nadzory jądrowe w różnych krajach, dzięki czemu mamy pewność, że są przede wszystkim bezpieczne i dobre. W związku z tym proces inwestycyjny w Polsce powinien być szybszy, ale podstawową sprawą przy budowie elektrowni pozostaje uzyskanie licencji i wszystkich zezwoleń, a jest ich bardzo dużo, ponieważ najróżniejsze elementy tej elektrowni można zakwestionować w kontekście tego, czy aby naprawdę są dobrze zrobione, czy są wystarczająco bezpieczne i trzeba udowodnić, że takie właśnie są. ©

WIADOMOŚCI CZEGOŚ TAKIEGO NIE BYŁO DAWNO

Zaskakująca sytuacja na rynku węgla

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Co roku o tej porze ceny opału wzrastały. W tym roku sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Ceny węgla nie poszły drastycznie w górę i są porównywalne z tymi, które notowano jesienią i latem. Sprzedawcy wręcz prześcigają się w promocjach i rabatach.

Koniec roku to środek sezonu grzewczego i - tradycyjnie już - czas zwiększonego natężenia zakupów opału. W poprzednich latach o tej porze ceny węgla opałowoszybowywały w górę. Kto nie zrobił zapasów wiosną i latem, ten pluł sobie w brodę. W tym roku jest inaczej: podwyżki nie są drastyczne, a liczne rabaty i promocje sprawiają, że niektóre rodzaje węgla kupimy w cenach zbliżonych do tych sprzed sezonu grzewczego.

Na przykład węgiel groszek oferowany przez Polską Grupę Górnica, do 20 grudnia 2024 r., kupimy po obniżonej cenie. To dotyczy wybranych produktów, które są oznaczone i dostępne w ilościach od 1 tony. Jeśli podczas zamawiania opału w sklepie internetowym wykorzystamy podany przy produkcie kod rabatowy, to kupimy węgiel nawet o 350 zł taniej.

Akcja rabatowa na węgiel w Polskiej Grupie Górnicej,

w ramach Black Weeks, trwa aż do 22 grudnia 2024 r.

Groszki takie jak np. Pieklorz, Karlik czy Retopal 5-25 mm można kupić za 950 zł za tonę, podczas gdy wcześniej cena wynosiła 1300 zł. Węgiel można kupić zarówno luzem, jak i w opakowaniach. Dostępne są różne formy dostawy, w tym kurierem pod wskazany adres, możliwy jest też odbiór osobisty w składzie na Śląsku oraz w punktach sieci partnerskiej kwalifikowanych dostawców węgla w całej Polsce.

Ceny innych gatunków tonp.:

- Węgiel kostka Sońnica, 1000 luzem - 1150 zł (cena bez kodu rabatowego - 1300 zł);
- Węgiel kostka Staszic - Wujek, 1000 luzem - 1270 zł (cena bez kodu rabatowego - 1420 zł);
- Węgiel orzech Jankowice, 1000 luzem - 1350 zł (cena bez kodu rabatowego - 1500 zł).

Dodatkowo do 22 grudnia w sklepie PGG trwa akcja rabatowa w ramach Black Weeks. Oznaczony asortyment można kupić o 150 zł taniej za tonę.

Ceny w składach opału są bardzo zróżnicowane, ale o drastycznych podwyżkach nie można mówić

Południowy Koncern Węglowy również proponuje stosunkowo atrakcyjne ceny węgla w swoim sklepie internetowym. Na przykład węgiel groszek Sobieski od 5 do 25 mm



FOT. MARCIN GUZEK / POLSKA PRESS MARIUSZ GUZEK

Spółki węglowe zmieniają ceny surowca i ogłaszają akcje rabatowe czasem z dnia na dzień, dlatego warto sprawdzać ceny w ich sklepach internetowych

można kupić za 1180 zł - to cena brutto bez dostawy i akcyzy za paletę. Natomiast cena zakupu wynosi 1212,31 zł (paleta mieści 800 kg surowca). A cena brutto bez akcyzy i transportu za tonę to od 1475 zł. Z kolei węgiel groszek Jarek kupimy w tym sklepie za 1120 zł (cena brutto bez dostawy i akcyzy, za paletę, z akcyzą to 1152,31 zł). Cena brutto bez akcyzy i transportu za tonę tego surowca to od 1400 zł.

Ceny w składach opału są bardzo zróżnicowane, ale o drastycznych podwyżkach nie można mówić. Na przykład

skład w województwie wielkopolskim oferuje groszek 10-25 mm za 1430 zł za tonę, a orzech za 1750 zł. Natomiast węgiel kostka Bobrek-Piekary kosztuje tam 1830 zł za tonę. W innym składzie w tym samym województwie ekogroszek kupimy za 1350 zł za tonę. A orzech z KWK Mysłowice za 1550 zł za tonę.

Warto śledzić informacje w sklepie internetowym. Spółki zmieniają ceny węgla i ogłaszają akcje rabatowe czasem z dnia na dzień.

- Mamy groszek bardzo dobrej jakości za 1500 zł z polskiej

kopalni. Natomiast nie będziemy sprzedawać już węgla z zagranicy. Na przykład kolumbijskiego już nikt nie chce kupić, klienci narzekają na niską jakość. Mówią też, że ten węgiel bardzo się kruszy, pozostaje po nim dużo miazgi. Wolą dopłacić te 100-150 zł i kupić lepszej jakości - mówi nam Andrzej Toporowski, współwłaściciel składu w woj. wielkopolskim.

Tegoroczne ceny można też sprawdzić na rządowej stronie ciepło.gov.pl, chociaż nie wszystkie dane są tam aktualne.

Ceny pelletu również nie poszły znacząco w górę i są porównywalne z cenami węgla

He trzeba zapłacić za inny rodzaj opału? Ceny pelletu również nie poszły znacząco w górę i są porównywalne z cenami węgla. W internecie kupimy ten opał za 1100-1900 zł. W przypadku drewna opałowoszybowego, sprzedawanego przez nadleśnictwa, ceny wahają się od ok. 180 do 300 zł za metr przestrzenny.

Ceny paliw stałych systematycznie monitoruje Polski Alarm Smogowy. Okazuje się, że w porównaniu z poprzednim kwartałem ceny węgla typu orzech i groszek wzrosły o 6 proc. (dane zbierane w październiku 2024 r.), stabilne były ceny pelletu, natomiast drewno kawałkowe staniało średnio o 6 proc., chociaż - jak podkreślają autorzy raportu - jego ceny były bardzo zróżnicowane.

„Rok do roku średnia cena węgla typu orzech spadła z 1796 do 1426 zł za tonę (spadek o 21 proc.), granulatu węglowego groszek stanął z 1769 do 1526 zł za tonę (spadek 014 proc.), pellet z 1700 do 1408 zł za tonę (spadek o 17 proc.) oraz drewno kawałkowe z 515 do 435 zł za metr sześcienny (spadek o 16 proc.)” - podał PAS.

Przypomnijmy, że średnia cena tony węgla kamiennego w 2022 r. wyniosła 2329 zł (dane GUS).

Rubel pikuje, rosyjska gospodarka nad przepaścią

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

W ostatnim czasie rosyjski rubel spadł dorekordowo niskiego poziomu w stosunku do dolara, co ostatni raz miało miejsce tuż po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji na Ukrainę w 2022 roku. W piątek, 6 grudnia, za jednego dolara trzeba było zapłacić 100 rubli. Co to oznacza dla rosyjskiej gospodarki i jak długo będzie w stanie uchronić się przed recesją?

Spadek wartości rosyjskiej waluty nabrał tempa w ostatnich miesiącach. Od sierpnia rubel osłabił się o ponad jedną trzecią. Jednym z głównych powodów tego zjawiska są niższe ceny ropy naftowej, które uderzyły w kluczowe źródła dochodów Rosji - eksport surowców energetycznych.

„Rubel znacząco osłabił się także w wyniku eskalacji konfliktu na Ukrainie. Od wybuchu wojny jest wyłączony z rozliczeń w zachodnim świecie bankowym. Powoduje to, że znaczna część popytu na inwestycje w Rosji zniknęła. Kurs pary USD/RUB wzrósł przez chwilę powyżej poziomu 10. Zła kondycja waluty pogarsza się nabywcą kraju, ale - jak w niemal wszystkich aspektach ekonomii - jest też druga strona medalu. Dewaluacja rubla faworyzuje krajowy eksport” - tłumaczył Grzegorz Dróżdź, analityk Conotoxia Ltd. (Invest.Cinkciarz.pl), w rozmowie z Polska Press.

Inflacja a eksport

Rosnące wydatki wojskowe dodatkowo obciążają rosyjską gospodarkę. Od czasu rozpoczęcia wojny w Ukrainie prezydent Władimir Putin znacząco zwiększył nakłady na obronę. W przyszłym roku budżet plano-

wane są rekordowe wydatki w wysokości 13,5 biliona rubli (122 miliardy dolarów), co oznacza wzrost o 25% w porównaniu z poprzednim rokiem. To prowadzi do presji inflacyjnej, dokłada się do dewaluacji rubla. Ekspertzy zauważają, że jeśli rubel może jednak sprzyjać Kremlowi, ponieważ eksport surowców płacony w walutach obcych generuje większe wpływy w rublach.

„Warto pamiętać, że Rosja jest krajem eksportującym ze znaczną nadwyżką. Przed wybuchem wojny głównym partnerem handlowym tego kraju była Unia Europejska, która odbierała 55 proc. rosyjskiej ropy. Obecnie udział UE spadł do zaledwie 8 proc., ustępując miejsca Chinom, które stały się największym partnerem handlowym Rosji, odpowiadającą 48 proc. eksportu ropy. Zaraz za Państwem Środką plasują się Indie z udziałem na poziomie 35 proc.” - powiedział Dróżdź.

Także niski poziom zadłużenia zagranicznego pomaga sytuacji, gdy rubel traci na wartości.

„Na początku roku stosunek długu publicznego do PKB wynosił zaledwie 14,9 proc., co jest wyjątkowo niskim poziomem w porównaniu z krajami zachodnimi. Co więcej, Bank Światowy podniósł ocenę perspektyw Rosji w swoich prognozach gospodarczych - z przewidywań stagnacji do stabilnego wzrostu w tempie 1,1-1,6 proc. rocznie” - dodał Dróżdź.

Sankcje jednak działają?

Jak podaje Deutsche Welle, ostatnie załamanie kursu rubla jest ściśle powiązane z sankcjami nałożonymi przez Stany Zjednoczone na Gazprombank. Ten bank, który dotychczas uniknął restrykcji, odgrywał kluczową rolę w obsłudze rosyjskich płatności za energię i zapewniał dostęp do globalnego systemu finansowego. Sankcje nałożone 21

listopada odcięły Gazprombank od międzynarodowych rynków finansowych, co ograniczyło zdolność Rosji do finansowania działań wojennych i pozyskiwania dochodów z eksportu surowców.

„Nałożone sankcje mają swoje negatywne skutki, odczuwalne przez Rosjan głównie w postaci wysokiej inflacji, która w październiku wyniosła 8,5 proc. i nadal jest niższa od celu Centralnego Banku Rosji. CBR stara się walczyć z inflacją i bronić rubla poprzez podnoszenie stóp procentowych - obecnie na poziomie 21 proc. Wydaje się, że następuje to z powodu braku innych narzędzi w rękach banku centralnego Rosji. Znaczna część aktywów tego państwa została zamrożona w zachodnich bankach, przez co interwencja z wykorzystaniem aktywów rezerwowych jest znacząco ograniczona. Postanowiono więc podnieść stopy procentowe do tego

poziomu, dzięki któremu inwestorzy zagraniczni powrócą na rynek rosyjski. Niemniej jednak wysokie oprocentowanie kredytów rublowych nadal nie przyciągnęło szerokiego grona inwestorów” - podsumował Dróżdź.

Presja na gospodarkę rośnie

W obliczu niedoborów siły roboczej, spowodowanych mobilizacją wojskową oraz emigracją milionów wykwalifikowanych pracowników, realne płace w Rosji wzrosły o 8,4% w skali roku. To, wraz z wzrostem dochodów, przyczyniło się do znaczących podwyżek cen podstawowych produktów spożywczych. Masło, którego ceny gwałtownie wzrosły, stało się symbolem problemów - w wielu sklepach zabezpieczają je specjalnych, zamykanych opakowaniach, by zapobiec kradzieżom. ©R

Mamy w Polsce ogromne, niewykorzystane zasoby gazu

Maciej Badowski

maciej.badowski@polskapress.pl

15 listopada br. zakończyły się konsultacje zaktualizowanego projektu Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu.

- Plan, który przedstawiło Ministerstwo Klimatu i Środowiska, po raz pierwszy docenia rolę biometanu i biogazu w transformacji energetycznej - tłumaczy w rozmowie ze „Strefą Biznesu” Beata Wiszniewska z Polskiej Grupy Biogazowej.

Większy udział OZE i ambitniejsze tempo transformacji energetycznej w zaktualizowanym projekcie Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu

W październiku 2024 r., do konsultacji publicznych został przedstawiony projekt Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu (KPEiK) z nowym scenariuszem ambitniejszego tempa transformacji energetycznej.

Autorzy projektu KPEiK zwiększają prognozę udziału OZE w finalnym zużyciu energii brutto w 2030 r. w sektorze elektroenergetycznym z 32 proc. w prognozie z roku 2019 do 56 proc. w 2030 r. i blisko 70 proc. w 2040 r.

Jak wskazano, w największym stopniu przyczynić się mają do tego elektrownie fotowoltaiczne, elektrownie wiatrowe na lądzie i na morzu. W projekcie dokumentu podkreślone jest także znaczenie biogazu, biometanu oraz magazynów energii elektrycznej i ciepła, a w dalszej perspektywie wodoru i energetyki jądrowej.

W KPEiK znalazły swoją znaczącą rolę biogaz i biometan

- Krajowy Plan w dziedzinie Energii i Klimatu do 2030 r. (KPEiK), który przedstawiło Ministerstwo Klimatu i Środowiska, po raz pierwszy docenia rolę biometanu i biogazu w transformacji energetycznej.

Ponieważ biometan i biogaz są praktycznie jedynymi zamiennikami gazu ziemnego. O ile energię elektryczną można wyprodukować dzięki



Czy plan Ministerstwa Klimatu i Środowiska jest realny? Zdaniem Wiszniewskiej, z punktu widzenia inwestora, przy sprzyjających warunkach, założenia są realne.

źródłom odnawialnym, pogodowym dosyć tanio, to energia elektryczna z biogazu lub biometanu jest droższa, ale w zamian otrzymujemy czysty gaz, który stanowi jedyną, odnawialną zamiennik gazu ziemnego - tłumaczy w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl Beata Wiszniewska, doradca ds. regulacji i rzecznictwa w Polskiej Grupie Biogazowej.

Jednocześnie podkreśla, że nie wszystko możemy „załatwić” przy pomocy energii elektrycznej, z różnych względów.

- Potrzebujemy bowiem mechanizmów bilansowania sieci elektroenergetycznej w sytuacji, w której coraz większy udział mają źródła odnawialne, zależne od pogody, czyli nie zawsze sterowalne - tłumaczy.

Zdaniem Wiszniewskiej jest to miejsce dla gazu ziemnego i jego odpowiednika w postaci biometanu, który, jak wyjaśnia, można magazynować, który można wykorzystywać w razie mniejszej produkcji z innych źródeł. - Oznacza to, że biometan nie musi konkurować cenowo z energią wytwarzaną przez wiatr czy słońce, ponieważ pełni inne funkcje - wskazuje.

Polska w pierwszej piątce potencjału w produkcji biogazu w Unii Europejskiej

- Polska może się pochwalić piątym co do wielkości potencjałem w UE w produkcji biogazu. Mamy dużo biodegradowalnych odpadów i pozostałości z przemysłu rolnospożywczego, które bez odpowiedniego przetworzenia, w procesie biodegradacji uwalniają metan do atmosfery. To oznacza, że wytworzenie biogazu jest metodą na spożytkowanie metanu, który w innym przypadku zostanie uwolniony do atmosfery - wyjaśnia.

Ekspertka przypomina, że w zdecydowanej większości instalacje biogazowe są to instalacje małoskalowe. - Nie mówimy o farmach kilkudziesięciomegawatowych, tylko mówimy o instalacjach od 1 do 4, a maksymalnie do 6-10 MW w wyjątkowych sytuacjach - wymienia.

Jednak są to instalacje, które wymagają sporego wysiłku w czasie eksploatacji. Ponieważ, jak wyjaśnia, po pierwsze trzeba postarać się o substrat, czyli odpady i pozostałości biodegradowalne stanowiące pożywkę w procesie fermentacji. Dla

przykładu podaje, że jednowatowa instalacja potrzebuje około 100 ton „wkładu” dziennie. Przy okazji zwraca uwagę, że wytworzenie biogazu w biologicznym procesie fermentacji substratów wymaga także specjalistycznego nadzoru technologicznego oraz ciągłego monitorowania i w razie potrzeby interwencji obsługi.

- To wszystko oznacza, że produkcja biogazu jest dość skomplikowanym procesem, nad którym trzeba cały czas czuwać - mówi.

Biometan ratunkiem dla polskiego przemysłu?

Wiszniewska w rozmowie z nami nie ukrywa, że projekt KPEiK proponuje ambitne cele. Udział biometanu i biogazu został wskazany w transporcie, w elektroenergetyce i ciepłownictwie oraz w przemyśle. KPEiK zakłada elektryfikację gospodarki jako dominujący kierunek transformacji, przy wykorzystaniu przede wszystkim źródeł OZE.

- Tutaj rola biometanu to przede wszystkim uzupełnianie zapotrzebowania w warunkach niższej produkcji z innych źródeł odnawialnych. Jednak musimy pamiętać,

że są przypadki, na przykład procesy przemysłowe, szczególne w przemyśle chemicznym, które wymagają zastosowania gazu. W dłuższej perspektywie oznacza to, że biometan będzie prawdopodobnie wykorzystywany przede wszystkim w przemyśle - wskazuje.

Czy zaktualizowany plan Ministerstwa Klimatu i Środowiska jest realny?

Zdaniem przedstawicielki Polskiej Grupy Biogazowej, z punktu widzenia inwestora, przy sprzyjających warunkach, te założenia są realne. - Inwestorzy są gotowi, żeby się aktywnie zaangażować w rozwój sektora biogazu i biometanu. Niemniej jednak, ze względu na kapitałochłonność inwestycji i długi okres zwrotu, konieczny jest system wsparcia - podkreśla.

- Mamy już system taryf gwarantowanych dla instalacji do 1 MW, a w projekcie nowelizacji ustawy o OZE proponowano także system wsparcia dla większych instalacji bardziej efektywnych ekonomicznie. Jeżeli będzie on na tyle korzystny, na co mamy ogromną nadzieję, żeby zachęcić inwestorów

do zaangażowania się w ten sektor, to plan określony w projekcie KPEiK będzie wykonalny, w przeciwnym razie nie ma szans na powodzenie - wyjaśnia.

Wiszniewska podkreśla, że system wsparcia jest niezbędny, ponieważ biometan jest w dalszym ciągu droższym źródłem niż gaz ziemny, a jednocześnie wymaga kapitałochłonnych inwestycji. Zwrot z inwestycji, nawet z systemem wsparcia, następuje bowiem po 15-20 latach. Jej zdaniem trudno oczekiwać, że inwestorzy będą się masowo angażować w takie inwestycje, nie mając gwarancji zwrotu w okresie eksploatacji instalacji.

- Wśród naszych głównych postulatów jest wniosek o przyjęcie celów dla produkcji biogazu i biometanu, strategii działania i systemu wsparcia. To są warunki absolutnie konieczne i wydaje się, że zostaną zrealizowane wraz z przyjęciem KPEiK oraz nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii nad którym obecnie trwają prace - zaznacza. - Liczymy także na uproszczenie i skrócenie procedur administracyjnych, przede wszystkim w zakresie procesu lokalizacji inwestycji - dodaje.

Jest to o tyle ważne, że, jak tłumaczy, obecnie należy się nastawić na proces trwający 4 lata, a czasem dłużej przy przygotowaniu jednej instalacji o mocy do 1 MW. Kolejną barierą, która może zaważyć na sukcesie rozwoju biometanu, wskazywaną przez ekspertkę, są przyłączenia do sieci gazowej, która przez lata była budowana jedynie do rozprowadzania gazu do odbiorców, a nie przyjmowania gazu ze źródeł rozproszonych. - Obecnie sieć gazowa wymaga programu dostosowawczego - wyjaśnia i dodaje, że są gotowe rozwiązania techniczne i logistyczne pozwalające na zwiększenie chłonności sieci gazowych stosowane już z dobrym skutkiem w innych krajach.

- Czas, żeby Polska także podjęła aktywne działania w tym zakresie, co z pewnością przyniesie korzyści zarówno dla bezpieczeństwa energetycznego kraju, jak i ochrony klimatu i środowiska - podsumowuje.



Wójt Gminy Redzikowo

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w części obrębu geodezyjnego Płaszewko (działki nr 73/2, 73/3, 74)

Na podstawie art. 8i, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 roku, poz. 1130 ze zmianami) oraz w wykonaniu Uchwały Nr LXVII/740/2023 Rady Gminy Słupsk z dnia 27 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w części obrębu geodezyjnego Płaszewko (działki nr 73/2, 73/3, 74), zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w części obrębu geodezyjnego Płaszewko (działki nr 73/2, 73/3, 74).

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach od **18 grudnia 2024 r. do 31 stycznia 2025 r.** i obejmą:

- zbieranie uwag do projektu planu miejscowego w dniach od **18 grudnia 2024 r. do 31 stycznia 2025 r.**
- **spotkanie otwarte**, poprzedzone prezentacją projektu zmiany planu miejscowego, które odbędzie się w dniu **21 stycznia 2025 r. o godz. 15.30** w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk (sala konferencyjna – parter);
- ankieta, której formularz udostępniono poprzez stronę internetową Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Redzikowo (zakładka „zagospodarowanie przestrzenne”) oraz w wersji wydrukowanej w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, Budynek B, pokój nr 16 w godzinach pracy urzędu. Wypełnione ankiety można składać w formie elektronicznej na adres skrzynki e-mailowej: info@gminaslupsk.pl lub pisemnie na adres: Urząd Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, w terminie **do 31.01.2025 r.**

Projekt zmiany planu miejscowego został udostępniony w Urzędzie Gminy Redzikowo, Budynek B, pokój nr 16 w godzinach pracy urzędu. Projekt zmiany planu miejscowego będzie w tym okresie również udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Redzikowo <https://bip.gminaslupsk.pl/>

Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, lub poczty elektronicznej: info@gminaslupsk.pl, do dnia 31 stycznia 2025 r. Wzór formularza zastał określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie: [pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego.pdf](http://slupsk.eboi.alfatv.pl/dokumenty/pokaz/343.dhtml) (<http://slupsk.eboi.alfatv.pl/dokumenty/pokaz/343.dhtml>)

Składający uwagę do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), informujemy, że:

1. Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Wójt Gminy Redzikowo z siedzibą w Urzędzie Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
2. Z inspektorem ochrony danych można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych oraz korzystania z praw związanych z przetwarzaniem danych. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych – iod@gminaredzikowo.pl lub na adres: Urząd Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
3. Pana/Pani dane zawarte we wniosku będą przetwarzane w celu: rozpatrzenia uwag i wniosków do Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Podstawą prawną przetwarzania danych stanowią:
Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2023 poz. 977 ze zm.).
Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.).
4. Odbiorcami Pana/Pani danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych oraz podmioty uczestniczące w procesie tworzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.
5. Dane te będą wykorzystywane przez okres wynikający z przepisów prawa, do momentu zakończenia realizacji celów, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymaganym przez przepisy ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.
6. Posiada Pan/Pani prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania.
7. Przysługuje Panu/Pani prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego zajmującego się ochroną danych osobowych: Urząd Ochrony Danych Osobowych ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym.. Konsekwencją niepodania przez Pana/Panią danych będzie pozostawienie wniosku bez rozpatrzenia.
9. Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz profilowane.

Wójt Gminy Redzikowo



OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących zmiany miejscowego planu ~zagospodarowania przestrzennego dla części terenów położonych w miejscowości Siemianice

Na podstawie art. 8i, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. z 2024 roku, poz. 1130 ze zmianami) oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zmianami) oraz w wykonaniu Uchwały Nr LXVII/748/2023 Rady Gminy Słupsk z dnia 27 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów położonych w miejscowości Siemianice, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów położonych w miejscowości Siemianice wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach od 18 grudnia 2024 r. do 31 stycznia 2025 r. i obejmą:

- zbieranie uwag do projektu planu miejscowego w dniach od 18 grudnia 2024 r. do 31 stycznia 2025 r.;
- spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu zmiany planu miejscowego, które odbędzie się w dniu 21 stycznia 2025 r. o godz. 16.00 w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk (sala konferencyjna – parter);
- ankieta, której formularz udostępniono poprzez stronę internetową Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Redzikowo (zakładka „zagospodarowanie przestrzenne”) oraz w wersji wydrukowanej w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, Budynek B, pokój nr 16 w godzinach pracy urzędu. Wypełnione ankiety można składać w formie elektronicznej na adres skrzynki e-mailowej: info@gminaslupsk.pl lub pisemnie na adres: Urząd Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, w terminie do 31.01.2025 r.

Projekt zmiany planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w Urzędzie Gminy Redzikowo, Budynek B, pokój nr 16 w godzinach pracy urzędu. Projekt zmiany planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie w tym okresie również udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Redzikowo <https://bip.gminaslupsk.pl/>

Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, lub poczty elektronicznej: info@gminaslupsk.pl, do dnia 31 stycznia 2025 r. Wzór formularza zastał określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie:

[pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego.pdf](http://slupsk.eboi.alfatv.pl/dokumenty/pokaz/343.dhtml) (<http://slupsk.eboi.alfatv.pl/dokumenty/pokaz/343.dhtml>)

Składający uwagę do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone: w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: info@gminaredzikowo.pl, do dnia 31.01.2025 r.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), informujemy, że:

1. Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Wójt Gminy Redzikowo z siedzibą w Urzędzie Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
2. Z inspektorem ochrony danych można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych oraz korzystania z praw związanych z przetwarzaniem danych. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych – iod@gminaredzikowo.pl lub na adres: Urząd Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
3. Pana/Pani dane zawarte we wniosku będą przetwarzane w celu: rozpatrzenia uwagi wniosków do Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Podstawą prawną przetwarzania danych stanowią:
Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2023 poz. 977 ze zm.).
Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.).
4. Odbiorcami Pana/Pani danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych oraz podmioty uczestniczące w procesie tworzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.
5. Dane te będą wykorzystywane przez okres wynikający z przepisów prawa, do momentu zakończenia realizacji celów, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymaganym przez przepisy ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.
6. Posiada Pan/Pani prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania.
7. Przysługuje Panu/Pani prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego zajmującego się ochroną danych osobowych: Urząd Ochrony Danych Osobowych ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym. Konsekwencją niepodania przez Pana/Panią danych będzie pozostawienie wniosku bez rozpatrzenia.
9. Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz profilowane.

Wójt Gminy Redzikowo

Zbyszek Zamachowski był największą miłością mojego życia, nie mam żadnych wątpliwości

Monika Richardson w „TheRichardson Talk” Fot. AdamJankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 194

Krzysztof Skiba

ma najwierniejszą fankę
Wokalista grupy Big Cyc wyjechał z żoną Karoliną na urlop we włoskie Dolomity. Instagram pary zalały romantyczne zdjęcia na tle ośnieżonych gór. Na jednym z nich Karolina siedzi na tarasie ubrana od pasa w górę tylko w bikini, czytając książkę Skiby. „Najwierniejsza z fanek z ulubioną lekturą, grzejąca się na balkonie” – podpisał zdjęcie muzyk.



Wałęsa. Człowiek z nadziei
TVP Historia, 21:00
W1981 r. włoska dziennikarka Oriana Fallaci przeprowadza wywiad z przywódcą „Solidarności”. Tworzy portret społecznika o niespożytej energii, który zmienia się w charyzmatycznego przywódcę. W roli Lecha Wałęsy – Robert Więckiewicz.

Jak tyse konie

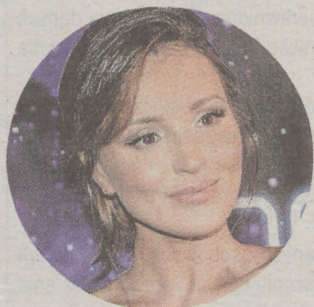
Super Polsat, 21:00
Emerytowany kaskader Luo (Jackie Chan) opiekuje się ukochanym koniem. Gdy dowiaduje się, że zwierzę może zostać zlicytowany, Luo szuka pomocy. Koń staje się sensacją medialną, a Luomusi wybierać między karierą a rodziną.

Paryskie historie

Canal+ Premium, 21:30
Życie grupy mieszkańców Paryża zostaje wywrócone do góry nogami, gdy śmierć niespodziewanie puka do ich drzwi. Mierząc się z wyzwaniami, które przynosi im los, każdy z bohaterów próbuje odnaleźć to, co w życiu najważniejsze. W obsadzie m.in. Monica Bellucci

Blue Ridge

13 Ulica, 22:00
Justin Wise (Johnathon Schaech), były żołnierz US Army Special Forces zostaje szeryfem w miasteczku Blue Ridge, położonym w surowym klimacie gór Karoliny Północnej, w Appalalach. Podjął tę pracę, by odnowić kontakt z byłą żoną i córką. Wraz z dwoma zastępcami próbuje uchronić osadę przed przemocą i korupcją.



GŁOS

Redaktor naczelny Jarosław Jaz. Z-cy red. nac. Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ylona Husaim-Sobecka. Prezes Makroregionu Piotr Grabowski. Dyrektor biura reklamy oddziału Ewa Żelazko. Dyrektor marketingu Robert Gromowski.

Redakcja: SUWPSK, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 598488100, redakcja.gp24@polskapress.pl, KOSZALIN, ul. Mickiewicza 24, tel. 945473552, redakcja.gk24@polskapress.pl, SZCZECIN, Al. Niepodległości 26/U, tel. 914813300, redakcja.gs24@polskapress.pl. Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10					11			
		m	12					
13			14		15		16	
			17					
18	19				20			21
			22					
23		24	25			26	27	
28								
32	33							
35								
			37					

REKLAMA

GŁOS

0010990363

w prenumeracie z Tele Magazynem

D 94 340 11 14

TELUS

Pionowo:

- spec od kwasów i zasad,
- torbaczk, symbol Australii,
- umowa zawarta między państwami,
- wyspa należąca do Tanzanii,
- pies z dawnego programu telewizyjnego,
- tkanka pokrywająca zębiny,

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Wykażesz się otwartością na potrzeby i oczekiwania innych osób. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że poprawi to relacje między Wami.
Ryby (19.02-20.03)
Ktoś postawi przed Tobą zadanie mogące przerastać Twoje możliwości. Horoskop na dziś ostrzega, że może to stać się zarzewiem konfliktu.
Baran (21.03-19.04)
Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że ludzie będą chętnie przystawać na Twoje propozycje wspólnej realizacji niektórych zadań.

Byk (20.04-20.05)

Nie rozmieniaj swojego zaangażowania „na drobne”. Horoskop dzienny radzie brać się tylko za to, co ważne dla Ciebie i Twoich bliskich.
Bliznięta (21.05-21.06)
Dobry dzień na nadrabianie różnego rodzaju zaległości. Horoskop na dziś radzi jak najlepiej wykorzystać te sprzyjające okoliczności.
Rak (22.06-22.07)
Nie zamiataj dzisiaj problemów pod dywan. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że ukrywanie ich może spowodować fatalne skutki.

Lew (23.07-22.08)

Nie ulegaj przedświątecznej gorączce. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zachowywać rozwagę przede wszystkim na zakupach...
Panna (23.08-22.09)
Będziesz ostatnią deską ratunku dla kogoś z grona znajomych. Twoja szybka interwencja pozwoli uniknąć dolegliwych konsekwencji.
Waga (23.09-22.10)
Horoskop dzienny na wtorek mówi jasno: jeśli zauważysz, że Twoje działanie obarczone jest ryzykiem niepowodzenia, zrób krok wstecz.

ROZWIĄZANIE NR 193

J-D-MONIKADRYL-W-S
AMEBA-E-E-E-UZYSK
R-M-LISWARTA-1-D-R
ZMORA-T-Y-GADZEITY
A-N-R-OLSTRA-0-C-B
BROSZURA-ANARCHIA
U-Z-I-KRAJ-L-Z-Z-
AMBASADA-DIETETYK
B-F-R-R-K-0-
ZATARG-TAIPAN
E-A-0-R-E-I
OSNOWA-SKORKA
T-T-N-U-K-N
KHAKI-SŁOIK
O-L-KUCHMISTRZ-Z-A

Skorpion (23.10-21.11)

Przekonasz się, na kim możesz polegać w trudnych sytuacjach. Horoskop dzienny wróży, że zachowanie niektórych osób Cię zaskoczy.
Strzelec (22.11-21.12)
Nie ulegaj podszeptom i namowom. Horoskop na dziś to wskazówka, by kierować się wyłącznie własną wiedzą, intuicją i doświadczeniem.
Koziorożec (22.12-19.01)
Twoja aktywność wejdzie dzisiaj na bardzo wysokie obroty. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że to, co osiągniesz, będzie robić wrażenie...

POLSKA PRESS GP UPA

Wydawca PolskaPressSp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 2220144 00, fax: 222014410

Prezes Zarządu Polska Press Grupy Zenon Nowak
Dyrektor artystyczny Tomasz Bocheński
Biuro Prasowe: biuroprasowe@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu Karol Wązłowski. Agencja AIP kontakt@aip24.pl
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 6888510

pac
JL
KRAJOWA

Dodaj tę przyprawę do mleka, a wyśpisz się, jak nigdy dotąd. Będiesz spać jak dziecko

Gabriela Fedyk
gabriela.fedyk@polskapress.pl

Codzienny stres, obowiązki, praca, zmianach czasu i., problemy ze snem. Znasz to? Jeżeli masz problem z zaśnięciem, to ten prosty napój zadziała na Ciebie jak magia.

Urszula śpiewała, że nasen nigdy już nie weźmie nic. Cóż, prawdopodobnie nie wiedziała wtedy o prostym, ale magicznym połączeniu: mleka z gałką muszkatołową.

Czy można dodać gałkę muszkatołową do mleka? Ciepłe mleko odlaty pojawiało się jako napój idealny przed snem, ale to połączenie mleka i gałki muszkatołowej jest najprostszym eliksirem na sen. Ten ajurwedyjski napój na noc jest relaksujący i łatwy w przygotowaniu. Spośród wszystkich przypraw o właściwościach uspokajających dla ciała i umysłu, jedną z najbardziej polecanych nasen jest gałka muszkatołowa.

Według ajurwedy, czyli tradycyjnej medycyny indyjskiej, ciepłe mleko z gałką muszkatołową to doskonałe połączenie szczególnie jesienią i zimą. Ajurweda (co tłumaczysz jako „nauka o życiu”) uczy, że naszym lekarstwem jest jedzenie.

Ta staroindyjska nauka głosi, że ciepłe mleko to jedno z najbardziej odżywczych pokarmów, jakie możesz spożyć w chłodnej porze roku.

Właściwości gałki muszkatołowej

Gałka muszkatołowa to przyprawa pozyskiwana z suszonych nasion muszkatołowca korzennego (*Myristica fragrans*).

Gałka muszkatołowa zawiera olejek eteryczny, w którego skład wchodzi monoterpeny (w tym alkohole monoterpenowe), a także tłuszcze (głównie trójglicerydy kwasów mirystynowych), neolignany, sterole, skrobia, cukier, białka, pektyny, barwniki (proantocyjanidyny), kwas oleanolowy, saponozydy triterpenowe, katechiny, lipazy, kwasy tłuszczowe. Olejek muszkatołowy zawiera - pinen, kamfen, p-cymen, limonen, linalol, geraniol, borneol. Przyprawa zawiera także witaminy A, C i z grupy B oraz składniki mineralne, takie jak wapń, magnez, fosfor, potas, sód, żelazo i cynk.

Ma właściwości antyoksydacyjne, przeciwzapalne, przeciwbakteryjne, przeciwgorączkowe, przeciwalergiczne, przeciwbólowe i przeciwgrzybicze. Pozytywnie wpływa na działanie układu pokarmowego. Poprawia trawienie, wspomaga wydzielanie soku żołądkowego, ułatwia wypróżnianie. Zawartość błonnika sprawia, że gałka muszkatołowa zmniejsza apetyt i zapewnia uczucie sytości na dłużej, dzięki czemu zapobiega podjadaniu między posiłkami. Poleca się ją stosować przy bieguncie, skurczach



Gałka muszkatołowa ma wiele cennych właściwości, ale nie wolno przesadzić z jej ilością

żołądka, nieżyście żołądka, wzdęciach. Uznawana jest za afrodyzjak, ponieważ wpływa na funkcjonowanie układu krążenia i zwiększa przepływ krwi w naczyniach oraz narządach płciowych. Gałka działa także psychoaktywnie, zwiększa wydzielanie serotoniny i dopaminy, dzięki czemu łagodzi stres i poprawia nastrój. Dodana do ciepłego mleka i wypita przed snem ułatwia zasypianie. Sprawia także, że sen jest głębszy i trwa dłużej.

Jest szczególnie często używana w miesiadcach jesiennych i zimowych.

Mleko z gałką muszkatołową to prosty eliksir nasenny. Do jego przygotowania wystar-

czy ci dwa składniki, choć możesz wzbogacić go o dodatek cynamonu i miodu. Wypiciego około pół godziny przed pójściem spać pomoże ci zyskać lepszą jakość snu, a twoje ciało będzie zrelaksowane. Zobacz, jak przygotować ten prosty ajurwedyjski tonik na sen.

Przepis na prosty napój na sen

Mleko z gałką muszkatołową-składniki:

- 1 szklanka mleka (możesz użyć też napoju roślinnego, np. mleka migdałowego lub sojowego)
- 1/2 łyżeczki mielonej gałki muszkatołowej
- szczypta cynamonu (opcjonalnie)

– miód do smaku (opcjonalnie).

Mleko z gałką muszkatołową-przepis:

1. Mleko wlej do garnka i doprowadź do wrzenia.
2. Zmniejsz ogień do średniego i pozwól mleku bulgotać, mieszając od czasu do czasu przez 2 do 3 minut.
3. Dodaj gałkę muszkatołową i mieszaj do połączenia. Gotowy napój na sen przelej do kubka. Jeżeli chcesz, dodaj mielony cynamon. Jeśli używasz miodu, przed dodaniem słodzika odstaw mleko do ostygnięcia.

Skutki uboczne mleka z gałką muszkatołową

Chociaż gałka muszkatołowa może oferować wiele potencjalnych korzyści, spożywaj ją z umiarem. Co się dzieje po gałce muszkatołowej? Wysokie dawki gałki muszkatołowej, w mleku lub bez niego, mogą powodować działania niepożądane, takie jak nudności, zawroty głowy, a w ciężkich przypadkach nawet zatrucie.

The Netherlands Journal of Medicine donosi o przypadku 37-latk, która spożyła dwie łyżeczki, czyli 10 gałek muszkatołowej. Kobieta doświadczyła suchości w ustach, zawrotów głowy, senności, a także dezorientacji. Długoterminowe spożywanie zbyt dużej ilości gałki muszkatołowej może również prowadzić do zatrucia gałką muszkatołową. Wysokie

dawki mirystycyny, obecnej w gałce muszkatołowej, mogą również prowadzić do niewydolności narządów, o czym czytamy w badaniu opublikowanym w *Forensic Toxicology*. Gałka muszkatołowa nie powinna być spożywana przez kobiety w ciąży, a także osoby uczulone na pyłki roślin zielnych.

Osoby, które mają alergię na mleko lub nietolerancję na laktozę, mogą przygotować roślinną wersję napoju, używając np. mleka sojowego lub owsianego (uwzględniając też ewentualne inne alergię pokarmowe).

WARTO WIEDZIEĆ

Czy gałka muszkatołowa to narkotyk?

Ze względu na zawartość mirystycyny, gałka muszkatołowa w nadmiernych ilościach ma działanie psychoaktywne. Spożyta w ilości od 6 do 30 gramów działa toksycznie i halucynogennie. Duże dawki mogą wywołać niebezpieczne objawy, takie jak konwulsje, palpacje, nudności, w niektórych przypadkach odwodnienie i ból. Pojawiają się również halucynacje i stany lękowe oraz uczucie oszołomienia.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 3512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 481 3310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

– NIERUCHOMOŚCI
– HANDLOWE
– MOTORYZACJA

– FINANSE/BIZNES
– NAUKA
– PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

– BANK KWATER
– ZWIERZĘTA
– ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA-KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 513-109-288

BUSY, AUTOBUSY KUPIĘ

AUTA, Busy-Skup tel. 504672242.

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 888-032-998

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów, kanap, foteli 889-571-282.

UROCZYSTOŚCI

SYLWESTER 290zł/os. 608-439-118.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

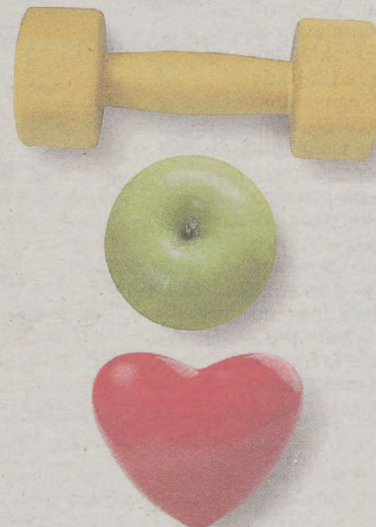
KURKI nioski dowóz. 600539790

stronaZDROWIA

ZAŁECANE ŹRÓDŁO WIEDZY

i-j f-j
4nr bd Czytaj dla zdrowia, tak jak lubisz,
w każdym regionie Polski

stronazdrowio.pl



W wigilijne spotkanie z kołędami, pierogami i nagrodami

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

Gmina Ustka tradycyjnie zaprosiła mieszkańców na wigilijne spotkanie przysuto zastawionym stole, w przyozdobionej świątecznej sali w Zaleskich. Nie zabrakło kołęd, były występy lokalnych zespołów, rozstrzygnięto konkursy na stroik, potrawę i szopki

- Kolejna edycja Gminnego Spotkania Wigilijnego w Zaleskich rozpoczęła się kołędą „Noel” w wykonaniu Małgorzaty Krysińskiej- poinformował nas Zbigniew Podolak z Centrum Kultury Gminy Ustka. - Towarzyszyła jej inscenizacja wykonana przez uczniów miejscowej szkoły przygotowanych przez Agatę Frankiewicz. Uwagę przykuwały instalacje artystyczne wykonane przez współorganizatora uroczystości, czyli Centrum Kultury Gminy Ustka i nauczycieli ze szkoły w Zaleskich.

Wystąpili: Pomorzacy z Objazdy, Babini z Rowów, Echo Objazdy, Kwiat Paproci z Machowina, Chłopki do wzięcia z Peplina, Retroz Chamowa.

- Królował oczywiście repertuar związany z klimatem świąt Bożego Narodzenia, czyli kołędapii i pastorałkami, ale pojawiły się też hity standardy muzyki pop - opowiada Zbigniew Podolak. - Na stołach znalazło się wiele wigilijnych potraw.



Wigilia w Zaleskich

Z gośćmi opłatkami połamali się przedstawiciele władz gminnych z wójtem Rafałem Kononem i przewodniczącym Rady Gminy Ustka Wacławem Laskowskim na czele. Modlitwę odmówił i życzenia zebrał złożył ksiądz Jerzy Wyrzykowski, proboszcz duninowskiej parafii. Wcześniej intensywnie pracowała jury, z Anną Uszyńską, Grzegorzem Dackowem z Muzeum Kultury Ludowej w Swołowie oraz Ewą Graniak-Wosinek, które oceniało prace zgłoszone do gminnych konkursów na: szopkę, stroik i potrawę. Pracy było co nie miara, bo wpłynęło prawie 100 zgłoszeń. Laureaci nie mogli narzekać na nagrody.

Zwycięzcy konkursu

Stroiki:

Grupa wiekowa -6-11 lat

I miejsce: Oliwier Maciąg

z Duninowa

II miejsce: Nadia Maciąg

z Duninowa

III miejsce: Oliwier Twardowski z Objazdy

Grupa wiekowa -12-18 lat

I miejsce: Aleksander Rawski z Machowina

II miejsce: Weronika Twardowska z Objazdy

III miejsce: Paweł Paul z Moźdzanowa

Grupa wiekowa 18+

I miejsce: Patrycja Szarek z Duninowa

II miejsce: Tomasz Garst z Objazdy

III miejsce: Iwona Adach z Peplina

Potrawa:

I miejsce: KGW Moźdzanowo

II miejsce: KGW w Gąbinie

III miejsce: KGW Duninowa

Szopka:

Grupa rodzinna:

I miejsce: Rodzina Drózbów z Peplina

II miejsce: Rodzina Szmiedka z Niestkowa

KGW, Rada Sołecka, inna grupa dorosłych:

I miejsce: Koło Gospodyń Wiejskich „Starkowska Brać”

II miejsce: KGW Moźdzanowo

III miejsce: KGW w Wodnicy

Świąteczna wiejska, socjoterapeutyczna/ klasy szkolne:

I miejsce: Klasa III ze Szkoły Podstawowej w Chamowie

II miejsce: Świąteczna Wiejska w Wodnicy.

Grupa wiekowa 6-12 lat

I miejsce: Dawid Twardowski z Objazdy

II miejsce: Wojciech Strzałba z Zaleskich,

III miejsce: Aleksandra Czerwińska z Duninowa

Dorośli 18+

I miejsce: Izabela Garlin z Zaleskich - Nagroda ufundowana przez Stowarzyszenie Grupa Złotej „R” Marynarze Rezerwistów RP,

II miejsce: Iwona Adach z Peplina

El miejsce: Anna Kuźmińska z Objazdy.

© ®

Świąteczny koncert szkoły muzycznej. Wstęp wolny

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

W środę, 18 grudnia, o godz. 17.30 w sali Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara w Słupsku, ul. Jana Pawła II 3, odbędzie się koncert świąteczny szkoły muzycznej. Wstęp wolny.

Wystąpią uczniowie i pedagodzy Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Ignacego Jana Paderewskiego w Słupsku.

- To będzie niezwykle wydarzenie, podczas którego będziemy mieli przyjemność usłyszeć znane utwory przenoszące nas w magiczną przestrzeń świątecznej atmosfery - informuje Irena Hubiak z PSM I i II stopnia w Słupsku.

Na scenie pokazane zostaną układy choreograficzne Katarzyny Wyporskiej- Wawrzczak w połączeniu z piękną muzyką fragmentów „Dziadka do Orzechów” w wykonaniu zespołu prowadzonego przez Jarosława

Nyca. Nie zabraknie również wspaniałych polskich kołęd, np. „Oj, maluśki, maluśki”, „Gdy Śliczna Panna” w wykonaniu uczniów klasy śpiewu Karoliny Sikory oraz poruszających pastorałek do słów Wandy Chotomskiej w wykonaniu zespołu „Mazanki” prowadzonego przez Jarosława Nyca.

Zagrają również zespoły kameralne instrumentów dętych, skrzypków i gitarzystów.

- W magiczny świat piosenek świątecznych i kołęd zabiorą nas dyrygenci Maciej Banachowski i Faustyna Hinz prowadzący szkolną orkiestrę i chór. Świąteczne utwory zabrzmiały w aranżacjach Macieja Banachowskiego, Jarosława Nyca i Przemysława Sysojewa-Osińskiego - dodaje Irena Hubiak.

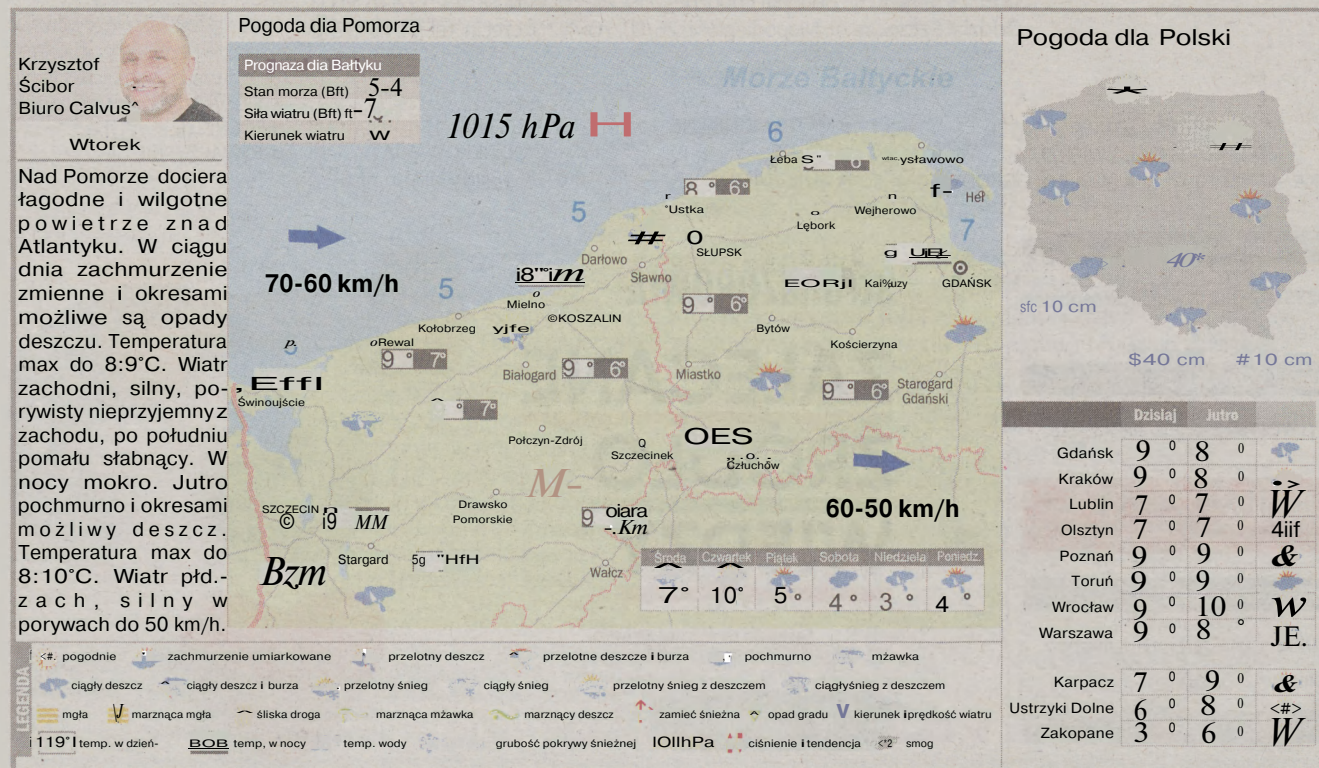
- To wyjątkowa okazja, aby wspólnie przeżyć magię Świąt w gronie rodziny i przyjaciół. Serdecznie zapraszamy do udziału w tym niezapomnianym wydarzeniu.

© ®



18 grudnia, środa, w sali Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara w Słupsku odbędzie się koncert uczniów i pedagogów szkoły muzycznej

POGODA



Premiera płyty „Nasze Betlejem” - z kołędami

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

W piątek, 20 grudnia, w sali Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica w Słupsku odbędzie się promocja płyty ze współczesnymi kołędami. Początek o godz. 19.

„Nasze Betlejem” to album Katarzyny Wołoszyn, Kamili Lewickiej i Mariusza Czajki ze Słupska. Napisali teksty i muzykę zupełnie nowych kołęd,

po czym włączyli do współpracy innych świetnych muzyków. Na płycie, nagranej w studiu Audioplanet, znajdziemy nowoczesne aranżacje, wzorowane na amerykańskiej kulturze gospel, zawierające także elementy muzyki funk, pop oraz jazz.

Bilety w cenie 70 zł (normalny), 65 zł (ulgowy) do nabycia w kasie Filharmonii w Słupsku lub na portalu kupbilek.pl.

© ®

Piątek z golem, Szymański z asystą w „polskim” meczu

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Słodko-gorzki był to weekend dla kadrowiczów selekcjonera Michała Probierza. Jedni pokazali się światu, s&zedając lub notując asystę, drudzy musieli przełknąć gorzkie porażki.

Robert Lewandowski, mimo kilku znakomitych okazji, nie zdołał wpisać się na listę strzelców w meczu Barcelony z Leganes. W konsekwencji jego drużyna przegrała z niżej notowaną ekipą, która odbiła się od ligowego dna. Przyjeźdźni na wzgórze Montjuic w Katalonii strzelili jedyną bramkę bardzo szybko, bo już w 4. minucie. Dosiadki trafił Sergio Gonzalez po wrzutce w pole karne.

- Stracił skuteczność, którą prezentował jeszcze kilka tygodni temu - podsumowano grę polskiego napastnika. - Zmarłował dokładną okazję w dziewiątej minucie. W 22. strzelił praktycznie nie zagrażając rywalowi. (...) Został zastąpiony przez Ferrana - pisał kataloński Sport, który przyznał Lewandowskiemu czwórkę w skali 1-10.

Natomiast Jan Bednarek, mimo że maczał palce przy dwóch straconych golach z Tottenhamem i tak został oceniony najlepiej spośród swoich kolegów biegających po boisku na St Mary's Stadium przez portal Sofascore.

Reprezentant Polski mógł zrobić więcej przy golach Heung-min Sona i Deiana Kulusevskiego. Gospodarze po pierwszej części przegrywali 0:5 i taki wynik się utrzymał do końcowego gwizdka arbitra. Wychowanek Lecha Poznań zaliczył lepszą drugą połowę. Jeden zaliczył asystę przy pierwszym trafieniu dla



FOT. ANA BACIAROVA/EAST NEWS

Krzysztof Piątek jest w tym sezonie niezwykle skuteczny. Jego gol przeciw Fenerbahce nie dał jednak nawet punktu

Fenerbahce. Drugi zdobył wyrównującego gola w 59. minucie dla Istanbulu Basaksehir. Szymański popisał się niesamowitym przeglądem pola i wypatrzył Edina Dzeko. Piątek jak rasowy egzekutor (tobył 10. gol w sezonie) oddał kaskiwe uderzenie na bramkę gospodarzy meczu w Stambule. Ostatecznie to Fenerbahce z „Szymkiem” w składzie wygrał 3:1 i jest wiceliderem tabeli.

Na boisku w barwach Basaksehiru pojawił się kolejny Polak - Patryk Szysz.

Natomiast we Włoszech cały meczna ławce przesiadzał choćby Nicola Zalewski. Jego Roma przegrał z tegorocznym beniaminkiem - Como 0:2,

po dwóch golach w doliczonym czasie gry. Rezerwowym był również Mateusz Wieteska czy Jakub Kiwior w angielskim Arsenale.

Bramkarze:

Marcin Bułka (OGC Nice) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Montpellier
Bartosz Mrozek (Lech Poznań) - skończył rundę zimową w PKO Ekstraklasie
Łukasz Skorupski (FCBologna) - 90 minut czyści kontro w wygranym 1:0 meczu z Fiorentiną
Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos Ateny) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Levadiakos

Obroncy:

Jan Bednarek (Southampton FC) - 90 minut w przegranym 0:5 z Tottenhamem Hotspur
Bartosz Bereszyński (Sampdoria Genua) - kontuzja

Mateusz Wieteska (Cagliari Calcio) - ławka rezerwowych w przegranym 0:1 meczu z Atalaną Bergamo
Jakub Kiwior (Arsenal FC) - ławka rezerwowych w zremisowanym 0:0 meczu z Evertonem
Kamil Piątkowski (RBS Salzburg) - kontuzja
Tymoteusz Puchacz (Holstein Kiel) - poza kadrą meczową na przegrane 1:4 z Borussia Mönchengladbach
Sebastian Walukiewicz (Torino FC) - zagrał 75 minut w wygranym 1:0 meczu z Empoli
Michał Gurgul (Lech Poznań) - skończył rundę zimową w PKO Ekstraklasie

Pomocnicy:

Michael Ameyaw (Raków Częstochowa) - skończył rundę zimową w PKO Ekstraklasie
Przemysław Frankowski (RCLens) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Auxerre
Jakub Kamiński (VfL Wolfsburg) - ławka rezerwowych w przegranym 2:3 meczu z Freiburgiem
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - skończył rundę zimową w PKO Ekstraklasie
Jakub Moder (Brighton & Hove Albion) - ławka rezerwowych w przegranym 1:3 meczu z Crystal Palace
Antoni Kozubal (Lech Poznań) - skończył rundę zimową w PKO Ekstraklasie
Sebastian Szymański (Fenerbahce Stambuł) - 90 minut asysta w wygranym 3:1 meczu z Basaksehirem
Kacper Urbański (FCBologna) - ławka rezerwowych w wygranym 1:0 meczu z Fiorentiną
Nicola Zalewski (AS Roma) - ławka rezerwowych w przegranym 0:2 meczu z Como
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - gra w poniedziałek z Lazio Rzym
Kacper Kozłowski (Gaziantep) - poza kadrą meczową z powodu kontuzji
Dominik Marczuk (Real Salt Lake) - koniec sezonu
Taras Romanczuk (Jagiellonia Białystok) - kontuzja i skończył rundę zimową w PKO Ekstraklasie
Bartosz Slisz (Atlanta United) - koniec sezonu

Napastnicy:

Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 66 minut w przegranym 0:1 meczu z Leganes
Krzysztof Piątek (Istanbul Basaksehir) - 90 minut i gol w przegranym 1:3 meczu z Fenerbahce
Karol Świerki (Charlotte FC) - koniec sezonu
Mateusz Bogusz (Los Angeles FC) - koniec sezonu
Adam Buksa (FC Midtjylland) - koniec rundy w duńskiej ekstraklasie

Dawid Kubacki nie wystąpi w zawodach PŚ w Engelbergu

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Trener reprezentacji Polski Thomas Thurnbichler podał kadrę, która będzie rywalizować o punkty Pucharu Świata podczas konkursów w Engelbergu.

W Titisee-Neustadt najściabiej spośród Biało-Czerwonych wypadł Dawid Kubacki, który nie tylko zaprezentował się tylko w sobotnich kwalifikacjach, w których zajął 21. lokatę, najlepszą spośród wszystkich naszych zawodników. Kolejne skoki nie były już jednak udane - w pierwszym konkursie odbywającym się na Hochfirschanze mistrz świata z 2019 roku jako jedyny z naszych skoczków nie awansował do najlepszej trzdyestki (zajął 37. lokatę), w drugim był najgorszym wśród Polaków zarówno w kwalifikacjach, jak i właściwej części zawodów.

Widząc niezbyt dobrą dyspozycję podopiecznego trener Thurnbichler postanowił tym ra-

zem nie zabierać go na konkursy w Engelbergu. Skorzystał na tym Piotr Żyła, który miniony weekend spędził w Finlandii, gdzie rywalizował o punkty Pucharu Kontynentalnego. Doświadczone skoczek w Ruce lepiej wypadł w niedzielę, kiedy zajął czwarte miejsce, a w serii finałowej wyładował na 142. metrze - w całym konkursie dalej poszybował tylko zwycięzca Norweg Robin Pedersen. Dzień wcześniej uplasował się na 14. pozycji.

Grono zawodników, którzy powalczą o jak najwyższe lokaty w Engelbergu, uzupełniają Aleksander Zniszczoł, Kamil Stoch, Paweł Wąsek, a także największy wygrany ostatnich dni - Jakub Wolny, który w niedzielę w Titisee-Neustadt zajął ósmą lokatę, najwyższą spośród wszystkich Biało-Czerwonych w całym trwającym sezonie.

Zawody w Szwajcarii rozpoczną się od piątkowych kwalifikacji. W sobotę zaplanowano pierwszy konkurs (godz. 16.00), drugi natomiast odbędzie się dzień później tej samej porze. ©



FOT. PAUL PAPPANNA

Kubacki jest ostatnio w kiepskiej formie, dlatego trener postanowił dać mu odpocząć i potrenować w spokoju

Wkrótce startuje nowy sezon tenisowy. Jakie zmiany w kalendarzu?

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Za niespełna dwa tygodnie tenisistki i tenisiści rozpoczną nowy sezon. Jakie zmiany w kalendarzach turniejów zaszły w porównaniu z 2024 rokiem?

W porównaniu z poprzednim sezonem zarówno w kobiecym, jak i męskim kalendarzu nie zaszły rewolucyjne zmiany, znaleźć można jednak kilka istotnych korekt. Nie dotyczą one jednak najważniejszych turniejów,

a więc zmagani wielkoszlemowych i tysięczników, które rozgrywane będą w podobnych terminach co poprzednio.

W kobiecym kalendarzu w 2025 roku nie znalazła się impreza w Hua Hin. Miejscowość w Tajlandii bardzo dobrze kojarzy się Magdzie Linette, która w 2020 roku wygrała zawody rangi 250, pokonując w finale Szwajcarę Leonie Kueng. Zmagania zazwyczaj odbywały się tuż po wielkoszlemowym Australian Open (a przed rokiem także we wrześniu). Tym razem pod koniec stycznia tenisistki

ugości Singapur. Będzie to pierwszy odpowiadający 30 lat turniej kobiecej rozgrywany w tym kraju, nie licząc WTA Finals, organizowanego w latach 2014-18.

Z dwóch do trzech zwiększy się także liczba turniejów rangi 500 odbywających się na kortach trawiastych. Do tej pory poza Wimbledonem najwięcej punktów można było zdobyć w Berlinie i Bad Homburgu, w 2025 roku do tego grona dołączy także Londyn. Panie o punkty rankingowe wstolicy Wielkiej Brytanii (nie licząc Wimbledonu) powalczą poraż pierwszy od ponad pół

wieku. Wspomniana impreza spowodowała, że w kalendarzu zabrakło miejsca dla Birmingham, gdzie zawodniczki rywalizowały nieprzerwanie (nie licząc przerw spowodowanych pogodą lub pandemią) od 1982 roku.

Zmiany zaszły także w lipcowych turniejach rangi 250. W porównaniu z poprzednim sezonem tym razem zabraknie zawodów w Palermo i Sals, zato zmagania powrócą do Hamburga (w 2024 roku w niemieckim mieście rozgrywano chalcę lenger).

Korekty nastąpiły także w kalendarzu turniejów ATP, w którego znikam.in. impreza w Estoril. Wkończającym się roku portugalskie miasto było szczęśliwe dla Huberta Hurkacza, który zanotował tam pierwszy w karierze triumf na kortach ziemnych, nie będzie mu jednak dana obrona tytułu. To nie jedyna impreza, która nie została uwzględniona w terminarzu na najbliższy sezon. Znikają także zawody w Lyonie, Newport, Cordobie i Atlancie. Z kolei zmagania w Los Cobos (ranga 250) przeniesiona została z lutego na lipiec.

Korekty nastąpiły także w zawodach rangi 500. Rywalizacja w Hamburgu, ostatnio rozgrywana w lipcu, tym razem upchnięta została w maju, pomiędzy turniejami rangi 1000 (Madryt, Rzym) a wielkoszlemowym French Open. O tydzień wcześniej (początek lutego) zaplanowano zmagania w Rotterdamie. Podniesiono również prestiż dwóch imprez (dotychczas ranga 250, w 2025 już 500) - w Dallas (początek lutego) i Monachium (kwiecień, będzie konkurencją dla Barcelony). ©

BOKS MŁODOŚĆ ATUTEM NIKODEMA KOZAKA, KTÓRY W RINGU ROZPYCHA SIĘ CORAZ ŚMIELEJ

Student Politechniki Gdańskiej mistrzem Polski

Rafał Rusiecki

rafal.rusiecki@polskapress.pl

Prowadzony przez trenerów Marka Chrobaka oraz Osmanisa Cutiño młody bokser Sako Gdańsk zrobił furorę podczas mistrzostw Polski seniorów w Wałbrzychu.

20-letni Nikodem Kozak sięgnął po złoto mistrzowskiego turnieju, pozostawiając wśród pokonanych dużo bardziej doświadczonych pięściarzy. Teraz snuje plany rozwoju sportowego, nie zapominając o trudnym kierunku na Politechnice Gdańskiej.

Pochodzi z Elbląga, studiuje na jednym z najtrudniejszych kierunków Politechniki Gdańskiej i od dwóch lat trenuje w Klubie Sportowym Sako Gdańsk. Właśnie wrócił z Wałbrzycha, gdzie sięgnął po mistrzostwo Polski w boksie, udowodniając, że - nomen omen - jest kozakiem. W ringu mierzył się z dużo bardziej doświadczonymi pięściarzami, ale miał skuteczny plan, aby ich wypunktować. 20-letni Nikodem Kozak z przytupem rozpoczął seniorską karierę w boksie.

- Nie jest to mój pierwszy tytuł, ale pierwszy w seniorach. Na mistrzostwach Polski w półfinale mojej kategorii trafiłem na klubowego kolegę Rafała Perczyńskiego, który bronił tytułu mistrza Polski. To bokser, który ma 32 lata i blisko 250 stoczonych walk, czyli pięć razy więcej ode mnie. Ciężar tej walki był duży. Do mistrzostw w zasadzie non stop przygotowywałem się wspólnie. Czym go zaskoczyłem? Chyba niczym, bo wiemy o sobie wszystko. Koniec końców za-



Nikodem Kozak (czerwony strój) podczas udanych występów na bokserskich mistrzostwach Polski seniorów

decydowało przygotowanie fizyczne. Wygrałem przygotowaniem kondycyjnym. Technika i doświadczenie było po jego stronie. Śmiałyśmy się, że siła młodości - opowiada nam Nikodem Kozak.

Droga do złota

W Sako Gdańsk nad rozwojem świeżo upieczonego mistrza Polski dbają trenerzy Marek Chrobak oraz Osmanis Cutiño. To także dzięki ich zaangażowaniu Kozak wybił się w najliczniej obsadzonej kategorii półciężkiej. Pokonał kolejno 5:0 Piotra Kaczmarka i Wojciecha Guźniczaka.

W ćwierćfinale wygrał 3:2 z Tomaszem Czyżczerskim, a w półfinale z klubowym kolegą Rafałem Perczyńskim. W finale nie dał pola zawodnikowi gospodarzy Kamilowi Kwiatkowskiemu, którego pokonał 5:0.

- Nie będę ukrywał, że jak na warunki polskie to szybko przyszły sukcesy. Każdy z przeciwników miał dwa-trzy razy więcej walk. Każdy doświadczeniem mnie przerastał. Nie chcę mówić o kwestiach talentu, bo ciężko trenuję. Rozmawiałem już z trenerem, że na mistrzostwach wszyscy się cieszą z sukcesu, ale później to dla zawodnika duży obowią-

zek. Na razie chcę wypocząć. Od początku wakacji ostro trenowałem, bo we wrześniu rywalizowałem jeszcze na młodzieżowych mistrzostwach kraju. Za mną pół roku mocnych ćwiczeń, więc muszę się zregenerować. Podjęliśmy decyzję, że teraz trzeba spróbować czegoś poza Polską, aby łapać doświadczenie na innych ringach. W przyszłym roku mamy zaplanowane turnieje międzynarodowe, a także młodzieżowe i seniorskie mistrzostwa Europy - wyjaśnia student trzeciego roku automatyki, robotyki i systemów sterowania Politechniki Gdańskiej.

Ważna pomoc z gdańskiej uczelni

To bardzo ambitne plany, bo jak sam podkreśla, w sportach walki dużym przeskokiem jest przejście z wieku juniora do seniora, a następnie wyjście z ringów krajowych na te międzynarodowe.

W rozwoju sportowej kariery mocno pomaga Nikodemowi Kozakowi uczelnia. Politechnika Gdańska oferuje mu indywidualny plan studiów.

- Od początku planowałem wyjazd z Elbląga na studia do Gdańska. Na pewno uczelnia mi pomaga. Od pierwszego

semestru miałem przyznane stypendium sportowe. Wszystko muszę zaliczać w terminach.

Kłóciłbym się, że boksojarszony z zadziornymi. Może nie wszyscy koledzy kończą politechnikę, ale czołowi pięściarze to bardzo inteligentni ludzie. W tym sporcie poza ciężką pracę trzeba mieć poukładane głowy - przekonuje Nikodem Kozak, który aktywność sportową zaczynał od piłki nożnej, a do boks przeszedł po przygodzie z kick-boxingiem.

Sama nauka, jak przynajmniej, przychodzi mu z łatwością. Jego drogi naukowe i sportowe na razie się nie rozchodzą, co już samo w sobie jest dużą sztuką.

Boks wciąga coraz bardziej

- Póki co, całe szczęście, nie musiałem wybierać. Co do samego boks, to więcej czasu nie mogę mu poświęcić.

Trenuję 11 razy w tygodniu. Codziennie treningi mam o godz. 10 i 18. Fizycznie już nie mogę się bardziej zaangażować. Co do mojej przyszłości, to naprawdę nie mam pojęcia jak się to potoczy. Z każdym sukcesem wkopuję się w boks jeszcze bardziej.

Moim marzeniem są igrzyska w 2028 roku Los Angeles. Nie wiadomo jednak, czy boks nadal będzie w programie igrzysk olimpijskich. Póki co udaje mi się połączyć uczelnię ze sportem. Chciałbym zachować zdrowy balans. Jedną przypadkową kontuzją może wszystko przekreślić i trzeba mieć plan B - rozsądnie uważa 20-letni mistrz Polski w wadze półciężkiej.

REKLAMA

0011236262

21 grudnia

przy
SOBOCIE

poleca się na święta

32
strony

Miała malować, ale zaczęła śpiewać.

Irena Santor; pierwsza dama polskiej piosenki

Wiktor Zborowski swoją karierę teatralną
zawdzięcza... wujowi

Na talerzu leży karp.

Dlaczego jemy go tylko raz w roku?

GŁOS
POMORZA